PONIEDZIAŁEK |05|12|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁ. AD 3 233 NR 233 (20935)

PRACA KARIERA BIZNES

ODPADLIŚMY PO DOBRYM MECZU

REPREZENTACJA POLSKI PRZEGRAŁA Z FRANCJĄ 1:3 W 1/8 FINAŁU MISTRZOSTW ŚWIATA W KATARZE. „NA PAPIERZE" SKAZYWANO NAS NA PORAŻKĘ, ALE BIAŁO-CZERWONI PODJĘLI AMBITNĄ WALKĘ I GODNIE POŻEGNALI SIĘ Z TURNIEJEM. MISTRZOWIE ŚWIATA W ĆWIERĆFINALE ZAGRAJĄ ZE ZWYCIĘZCĄ MECZU ANGLIA — SENEGAL. \24

fot. twitter.com/FIFAWorldCup

SPORT CODZIENNIE

OBRONA BYŁA KLUCZEM DO ZWYCIĘSTWA \21

PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO \22

WYBIERAMY SPORTOWE WYDARZENIE ROKU \23

OLSZTYN CHCE PRZEJĄĆ TEREN BYŁEGO DWORCA PKS \5

POTRAW NA ŚWIĄTECZNYCH STOŁACH NIE ZABRAKNIE \7

IDZIE NOWE NA RYNKU PRACY \8

WRÓCILI NA MAZURY I NIE ŻAŁUJĄ \11

DZISIAJ WAŻNY DZIEŃ DLA WŁAŚCICIELI DIESLI \3

ISSN 0137-9127

49

9 770137 912118

eprasa.pl c4dd02d997

BĄDŹMY DUMNI Z ŻEGOTY

Polacy ratujący Żydów podczas okupacji są naszymi narodowymi bohaterami na równi z obrońcami RP i żołnierzami AK – napisał prezydent Andrzej Duda w liście z okazji 80. rocznicy powstania Rady Pomocy Żydom.

„Przed 80 laty, 4 grudnia 1942 roku, powołano Radę Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu na Kraj. Działając w konspiracji, w imieniu Polskiego Państwa Podziemnego i władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie, tworzyła ona ramy instytucjonalne dla spontanicznej i oddolnej akcji ratowania Żydów, śmiertelnie zagrożonych przez Holocaust, który zgotowali im Niemcy" – napisał prezydent Andrzej Duda, który przypomniał, że Rada skupiała reprezentantów całej konspiracyjnej sceny politycznej: od lewicy do prawicy.

„Członkowie polskich i żydowskich elit politycznych połączyli wysiłki, kierując się wspólnymi zasadami – solidarnością ze współobywatelami i bliźnimi oraz szacunkiem dla praw i godności ludzkiej. Motywowały ich różne wartości, oparte na chrześcijańskim miłosierdziu lub laickim humanitaryzmie. Zjednoczyły – sprzeciw wobec przerażającej zbrodni ludobójstwa i niezgoda na obojętność" – czytamy w liście.

„Wznosząc się ponad podziały ideowe i światopoglądowe, razem starali się czynić wszystko, co było w ich mocy, aby ocalić chociaż część skazanych na Zagładę. Pomagano w ucieczce z gett, znalezieniu schronienia i środków do życia, udokumentowaniu fikcyjnej tożsamości. Szczególny rozmach osiągnęła akcja ratowania dzieci żydowskich, które ukrywano u polskich rodzin, w klasztorach, bursach, sierocińcach. Rada udzieliła pomocy tysiącom osób, z których wielu udało się przetrwać okupację hitlerowską i doczekać zakończenia II wojny światowej" – napisał prezydent.

Andrzej Duda przypomniał, że Rada Pomocy Żydom w tajnych dokumentach nazywana była kryptonimem „Konrad Żegota". – Te fikcyjne personalia powstały z inspiracji postaciami z Mickiewiczowskich Dziadów – zauważył, dodając, że Rada w swoich działaniach odwoływała się do długiej tradycji polskich walk o wolność, do konspiracji niepodległościowej z czasów romantyzmu, a nawet do dawnej Rzeczypospolitej Wielu Narodów – kraju powszechnej tolerancji, który dla Żydów stał się ziemią Polin.

„Polacy ratujący Żydów podczas okupacji naszego kraju przez III Rzeszę Niemiecką są dziś naszymi narodowymi bohaterami – na równi z obrońcami Rzeczypospolitej i żołnierzami Armii Krajowej. Przeciwstawiając się potwornemu złu i krzywdzie, śmierci i cierpieniu, potajemnie toczyli walkę z hitlerowskim rasizmem i antysemityzmem, który stworzył system przemysłowej eksterminacji i przyniósł na naszą ziemię swoje fabryki śmierci" – napisał.

Prezydent w liście złożył hołd działaczom i współpracownikom Rady Pomocy Żydom oraz wszystkim, którzy nieśli ratunek i wsparcie ofiarom Holocaustu. „Cześć i chwała bohaterom!" – dodał.

Fot. wikipedia

Działacze Rady Pomocy Żydom podczas obchodów trzeciej rocznicy powstania w getcie warszawskim, kwiecień 1946

ŹRÓDŁO: PAP

ODCIĄĆ ROSJĘ OD DOCHODÓW Z ROPY NAFTOWEJ

Mechanizm dot. limitu cen ropy zapewni skuteczność sankcji nałożonych na rosyjską ropę naftową – podkreślają we wspólnym oświadczeniu ministrowie odpowiedzialni za sprawy europejskie Estonii, Litwy i Polski. Limit jest tylko jednym z elementów odpowiedzi na rosyjską agresję przeciw Ukrainie – dodają.

Treść oświadczenia udostępnił w mediach społecznościowych polski minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk.

„Ministrowie odpowiedzialni za sprawy europejskie Estonii, Litwy i Polski przyjmują z zadowoleniem porozumienie na temat limitu cen ropy naftowej mające na celu ograniczenie dochodów Rosji z tytułu sprzedaży ropy naftowej przy jednoczesnym ograniczeniu negatywnych skutków dla dostaw surowców energetycznych do krajów trzecich. Początkowy limit ceny ropy na poziomie 60 USD jest wynikiem długich negocjacji w ramach G7 i G20. Mechanizm dotyczący limitu cen ropy zapewni skuteczność sankcji nałożonych na rosyjską ropę naftową – głosi treść oświadczenia.

„Oświadczamy, że dopełniliśmy wszelkich starań, by główny cel mechanizmu wprowadzającego limit cen ropy, którym jest ograniczenie rosyjskich dochodów z ropy naftowej, został osiągnięty. Mechanizm, ustanowiony zgodnie z naszą propozycją, co 2 miesiące będzie podlegał okresowym przeglądom, by odpowiadać na zmiany zachodzące na rynku oraz by gwarantować, że wysokość limitu będzie przynajmniej 5 proc. poniżej średniej rynkowej ceny rosyjskiej ropy. Podkreślamy, że będziemy pracować nadal, by zupełnie odciąć Rosję od dochodów z ropy naftowej" – podkreślają politycy Estonii, Litwy i Polski.

Według nich „limit cen ropy jest tylko jednym z elementów naszej odpowiedzi na rosyjską agresję przeciw Ukrainie". „Musimy nadal zapewniać wsparcie Ukrainie poprzez zablokowanie Rosji możliwości finansowania wojny, włączając w to wykorzystanie zamrożonych rosyjskich aktywów oraz nakładanie skutecznych sankcji. Przyjmujemy z zadowoleniem oświadczenie Przewodniczącej von der Leyen na temat szybkich prac UE nad nowym pakietem sankcji na Rosję. Podkreślamy konieczność jak najpilniejszego przyjęcia 9. pakietu sankcyjnego" – czytamy w oświadczeniu, które podpisali minister spraw zagranicznych Estonii Urmas Reinsalu, wiceminister spraw zagranicznych Litwy Jovita Neliupšiene oraz polski minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk.

3 grudnia Rada Unii Europejskiej poinformowała oficjalnie o ustaleniu pułapu cenowego na rosyjską ropę naftową na poziomie 60 dolarów za baryłkę. Krok ten ma zmniejszyć skoki cen surowca i uszczuplić dochody rosyjskiego budżetu.

W ubiegłym tygodniu Polska zablokowała propozycję Komisji Europejskiej na limit cenowy na rosyjską ropę na poziomie 65 dolarów za baryłkę, argumentując, że jest on za wysoki. Polskie stanowisko popiera grupa innych członków UE, w tym kraje bałtyckie.

2 grudnia Polska zgodziła się na limit ceny na poziomie 60 dolarów za baryłkę.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ocenił w sobotę (3 grudnia), że wyznaczenie górnego pułapu ceny rosyjskiej ropy na poziomie 60 dol. „nie jest poważną decyzją", bo jest to poziom zupełnie komfortowy dla budżetu państwa-agresora. – Rosyjski budżet otrzyma rocznie 100 mld dol. – zaznaczył.

Źródło: PAP

REKLAMA

Z okazji

Międzynarodowego Dnia Wolontariusza

wszystkim Wolontariuszom składamy serdeczne podziękowania za udzielane na co dzień pomoc i wsparcie potrzebującym, szczególnie w trudnym czasie pandemii i wojny w Ukrainie. Dziękujemy za bezinteresowne zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnych i mieszkańców regionu. Dziękujemy Wam za wrażliwość, serce i poświęcony czas.

Życzymy Wolontariuszom wiele satysfakcji z działalności, radości, nowych ciekawych pomysłów i wyzwań, a także realizacji wszystkich planów i marzeń.

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

134022 OTBR-a

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl c4dd02d997

DZISIAJ WAŻNY DZIEŃ DLA WŁAŚCICIELI DIESLI

W poniedziałek wchodzi w życie embargo Unii Europejskiej na rosyjską ropę przywożoną tankowcami, a w lutym na produkty ropopochodne – w tym olej napędowy z Rosji, który przypływa do nas statkami. Dlatego kłopot mogą mieć właściciele diesli.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Na stacjach jest drogo, ale może być drożej, bo Europa odcina się od rosyjskiej ropy. Dziś wchodzi w życie szósty pakiet sankcji, które w maju UE nałożyła na Rosję po agresji na Ukrainę. Od teraz rosyjska ropa naftowa nie będzie mogła trafiać do krajów UE drogą morską. To mocno ograniczy rosyjski biznes naftowy, który zyskami ze sprzedaży surowca karmi swoją wojenną machinę. Choć rosyjska ropa dalej będzie płynąć na zachód i południe Europy rurociągami – w tym biegnącym przez Polskę – to zdaniem przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen embargo na ropę zmniejszy import tego surowca z Rosji do krajów UE o około 90 proc.

Jeśli sankcje będą szczelne, a do tego dojdzie jeszcze ograniczenie cenowe na rosyjską ropę, to zyski Kremla z handlu ropą znacznie spadną.

Kraje UE porozumiały się wstępnie w sprawie ustalenia górnego limitu na zakup ropy rosyjskiej. Pułap cenowy ma być ustalony na poziomie 60 dolarów za baryłkę z zastosowaniem mechanizmu, który ma zakładać utrzymywanie górnego limitu cenowego 5 proc. poniżej rynkowej ceny ropy rosyjskiej. Decyzja wymaga zgody wszystkich 27 państw członkowskich.

Rosyjska ropa kosztuje obecnie ok. 56 dolarów za baryłkę, podczas gdy ropa Brent ok. 87 dolarów. Kreml straszy, że w odpowiedzi na limity cenowe ograniczy wydobycie ropy.

Jednak równie bolesna może okazać się dla Rosjan – ale niestety też dla nas, przynajmniej na początku – druga część szóstego pakietu sankcji. Chodzi o zakaz od 5 lutego 2023 roku importu statkami rosyjskich produktów ropopochodnych, w tym oleju napędowego.

— Trzeba pamiętać, że 40 proc. diesla, który zużywamy w Polsce, pochodzi z Rosji — zauważa dr. Jakub Bogucki z portalu e-petrol.pl. — Dlatego większy strach wiązałbym z embargiem na diesla niż na sprowadzanie ropy statkami, bo to może nas dotknąć bezpośrednio. Nie da się z dnia na dzień wypełnić tej luki. Oczywiście robimy, co możemy – zresztą tak, jak inne kraje – ale pewnie odbije się to na kosztach. A biorąc pod uwagę, że od stycznia wrócą standardowe stawki VAT na paliwo, to ta perspektywa zwyżkowa jest realna. Jak duża, to trudno powiedzieć, bo nie wiadomo, jak szybko uda na się odejść od rosyjskiego diesla i co w zamian za niego będziemy mieć. Dlatego większe obawy są, jeśli chodzi o diesla niż o zakaz sprowadzania ropy drogą morską. Choć pewnie Rosjanie będą próbowali dalej wysłać ropę do Europy statkami pod różnymi, tanimi banderami, bez ubezpieczeń, które nie we wszystkich portach są przyjmowane.

Fot. Zbigniew Woźniak

Na stacjach jest drogo – byłoby drożej, gdyby nie tarcza antyinflacyjna

To, że europejskie rafinerie nie produkują aż tyle diesla, to też wynik pewnej polityki, która prowadziła od kilkunastu lat UE – tych wszystkich dyskusji wokół oleju napędowego i zakazu produkcji aut z silnikiem diesla.

— Dlatego łatwiej, taniej i wygodniej było go sprowadzać niż u siebie produkować. I to działo — dodaje ekspert z e-petrol.pl. — Teraz rafinerie muszą powrócić do produkcji diesla albo trzeba go ściągnąć z innych kierunków, ale to nie jest coś, co się da załatwić w miesiąc.

A trzeba pamiętać, że nie chodzi tu tylko o auta osobowe, ale cały transport, przemysł, który opiera się na dieslu. Ewentualne braki oleju mogą wywindować cenę paliwa, a to z kolei uderzy w całą gospodarkę, w ceny towarów i usług, co znowu napędzi inflację.

Na stacjach jest drogo, a byłoby drożej, gdyby nie tarcza antyinflacyjna, która czasowo zmniejszyła stawkę VAT z 23 do 8 proc., ograniczyła akcyzę i zniosła podatek handlowy, którym objęta jest sprzedaż paliw. Bo dziś, jak wynika z danych Komisji Europejskiej, ceny netto paliwa w Polsce są jednymi z najwyższych w Europie. 28 listopada wyższe ceny netto diesla niż u nas były tylko w Szwecji, a benzyny — w Danii i Szwecji. Potwierdzają to też dane Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, z których wynika, że na koniec listopada cena benzyny bez podatków wynosiła 110 proc. średniej unijnej, a diesla — 111 proc.

Jednak kierowcy tego nie odczuwają. Dzięki tarczy ceny paliwa na stacjach w Polsce są jednymi z najniższych w Europie, bo w przypadku benzyny tańsza Pb 95 była według danych KE tylko w Bułgarii i na Malcie, zaś diesel tylko na Węgrzech i Malcie.

Szkopuł w tym, że tarcza ma obowiązywać do końca grudnia tego roku. Wprawdzie Sejm przyjął w ubiegły czwartek ustawę, która zakłada niepobieranie podatku od sprzedaży detalicznej i od sprzedaży paliw do 30 czerwca 2023 r., ale tak naprawdę nie ma to większego znaczenia dla ceny na stacjach. Tu największy wpływ wśród obciążeń ma VAT. Jeśli wróci stawka 23-proc., to może być tylko drożej. O ile tu nikt nie chce niepotrzebnie straszyć kierowców, to jednak 9 zł, a nawet 10 zł za litr, nie są całkiem wykluczone.

Na razie prognozy na najbliższe dni są dobre, gdyż eksperci zgodnie przewidują niewielki spadek cen. Według analityków BM Reflex w okresie 5-9 grudnia średnie ceny benzyny Pb 95 mogą spaść w okolice 6,53 zł za litr, a oleju napędowego – 7,68 zł za litr. Zdaniem ekspertów z e-petrol.pl średnio cena Pb 95 będzie wahać się w granicach 6,43-6,55 zł za litr, a oleju napędowego w przedziale 7,63-7,76 zł za litr.

> NAJWIĘCEJ DIESLI JEŹDZI W POLSCE W MAŁYCH MIASTACH DO 20 TYS. MIESZKAŃCÓW I NA WSI (43 PROC. I 38 PROC. OGÓŁU WSZYSTKICH AUT). W WIĘKSZYCH MIASTACH JEST ICH ZDECYDOWANIE MNIEJ, NP. W LICZĄCYCH OD 100 DO 200 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW DIESLE STANOWIĄ JUŻ TYLKO 27 PROC. OGÓŁU SAMOCHODÓW.

REKLAMA

POWIAT SZUKA ŚRODKÓW NA ZABYTKI W BARCZEWIE I OLSZTYNKU

Powiat Olsztyński kontynuuje starania o środki zewnętrzne na rewitalizację lub modernizację obiektów zabytkowych, które ma pod swoją opieką. Po sukcesie, którym niewątpliwie jest tegoroczna wygrana w konkursie „Nasz zabytek" fundacji Most the Most, i idącej w ślad za tym dotacji w wysokości 1 mln zł na rewaloryzację synagogi w Barczewie, samorząd szuka możliwości poszerzenia zakresu prac, które przywrócą piękno dawnej bożnicy. Powiat właśnie złożył wniosek do konkursu pn. „Ochrona zabytków" Ministerstwa Kultury. Jest szansa na pozyskanie nawet 980 tys. zł na rewitalizację elewacji i wnętrza synagogi.

Do tego samego konkursu został złożony wniosek o dotację na prace konserwatorskie w XV-wiecznym zamku krzyżackim w Olsztynku, który obecnie stanowi siedzibę Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza. Chodzi m.in. o usunięcie warstw farb olejnych, tynków, wykucie współczesnych spoin cementowych, osuszenie, odsolenie i wzmocnienie strukturalne piwnic zamkowych. Wniosek Powiatu opiewa na kwotę prawie 565 tys. zł.

– Dbanie o zabytki to jedno z zadań samorządu powiatowego, która staramy się wypełniać ze świadomością ich wagi dla społeczności lokalnej – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. *– Jest to bowiem nie tylko nasze dziedzictwo kulturowe, ale także nasz kapitał, który w coraz większym stopniu wykorzystujemy do rozwoju regionu, chociażby w działaniach naszego Stowarzyszenia Szlaku Świętej Warmii.*

Wyniki konkursu będą ogłoszone na przełomie lutego i marca przyszłego roku.

Zamek w Olsztynku – siedziba Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza (powiat olsztyński)

133022otbr-a-M

eprasa.pl c4dd02d997

TRANSFORMATOR Z DYWIT TRAFI DO LWOWA

To już dwunasty transport do Ukrainy, w którym Stefan Melnyk, strażak OSP Tuławki, bierze udział. Tym razem z prośbą o współpracę odezwała się do niego firma z Dywit.

W naszym regionie cały czas wyruszają transporty z pomocą dla walczącej Ukrainy. Kiedy jedni wolontariusze wracają, inni szykują się do drogi. Stefan Melnyk od początku rosyjskiej agresji zajmuje się pomocą dla Ukraińców i Ukrainy. Działa przy olsztyńskiej cerkwi greckokatolickiej, obecnie organizuje kolejny konwój humanitarny, który w najbliższych dniach ponownie pojedzie z pomocą.

Do potrzebujących w Ukrainie trafi transformator, który służy do przenoszenia energii elektrycznej prądu przemiennego drogą indukcji z jednego obwodu elektrycznego do drugiego. Sprzęt podarowała firma Bujalski z Dywit. Transformator trafi do Lwowa na podstację trakcyjną. Dodatkowo dla ludności cywilnej firma zakupiła agregat prądotwórczy.

— Część wschodnia Ukrainy jest niszczona przez Rosjan. Wielu Ukraińców, nie chcąc opuszczać kraju, przenosi się w okolice Lwowa. Tam obecnie światło, prąd włączany jest tylko na 4 godziny w ciągu doby. Wszyscy operują latarkami, świeczkami, zapałkami. W związku z tym stwierdziliśmy, że transformator podarujemy właśnie w te okolice — mówi Stefan Melnyk.

Ale to nie wszystko. We wciąż trwające zbiórki pomocowe angażują się zarówno osoby prywatne, jak i kolejne duże firmy, przynosząc przede wszystkim rzeczy potrzebne mieszkańcom niszczonej przez rosyjskich barbarzyńców Ukrainy.

— Istnieje również możliwość, że w trakcie najbliższego konwoju przekażemy duży agregator od firmy spod Iławy. Czekamy, czy uda się go odłączyć do końca tygodnia. Miałby trafić do Charkowa. W tym przypadku przekazanie nie nastąpiłoby bezpośrednio, a nasz transport dowiózłby go do Lwowa — informuje Melnyk.

Ukraińców, którzy potrzebują naszej pomocy, można wesprzeć, przekazując najpotrzebniejsze rzeczy do parafialnego zespołu Caritasu, który działa przy cerkwi greckokatolickiej w Olsztynie (za za McDonalds'em).

— Działamy przy cerkwi greckokatolickiej w Olsztynie, tam prowadzimy zbiórki potrzebnych rzeczy, które przy najbliższym wyjeździe trafią do Ukrainy. Wciąż zbieramy agregaty prądotwórcze, latarki, naświetlacze, ciepłe śpiwory czy żywność długoterminową. Można je przynieść do sali parafialnej w cerkwi greckokatolickiej przy ul. Lubelskiej 12 do piątku (9 grudnia). W sobotę lub w niedzielę ruszamy ponownie z pomocą sąsiadom — dodaje Melnyk.

Obecnie uzbierano już 5 agregatów, a także leki, na które środki przekazał biskup greckokatolickiej eparchii olsztyńsko-gdańskiej Arkadiusz Trochanowski. Dodatkowo do szpitala rehabilitacyjnego, gdzie leczy się rannych żołnierzy, zostaną zawiezione przybory stomatologiczne.

Sala Parafialna działa od samego początku wojny w Ukrainie i wspiera przybyłych Ukraińców. Główną organizatorką pomocy jest Anna Farańczuk.

ANNA GŁAZEK

WOJEWODA PRZEKAZAŁ SAMORZĄDOM 365,5 MLN ZŁOTYCH

Do tej pory do samorządów z Warmii i Mazur wojewoda przekazał 365,5 mln zł z tytułu dodatku węglowego. Pieniądze są przekazywane na bieżąco mieszkańcom — poinformował rzecznik wojewody warmińsko-mazurskiego Krzysztof Guzek.

ABY OTRZYMAĆ DODATEK WĘGLOWY, TRZEBA BYŁO ZŁOŻYĆ WNIOSEK O JEGO WYPŁATĘ DO GMINY DO 30 LISTOPADA BR.

Zgodnie ze zmianą ustawy o dodatku węglowym wprowadzoną w ustawie o wsparciu odbiorców ciepła gminy mają na jego wypłatę do dwóch miesięcy od złożenia wniosku.

— Po tym jak mieszkańcy składali wnioski, gminy na bieżąco je rozpatrywały i weryfikowały – i nadal to robią. Do tej pory 18 gmin złożyło do wojewody 100 proc. wniosków, które do nich wpłynęły od mieszkańców. Pozostałe 90 proc. gmin rozpatrzyły od 60 do 80 proc. wniosków. Ta liczba zmienia się z dnia na dzień — wyjaśnił rzecznik wojewody.

Wojewoda po otrzymaniu zapotrzebowania od gmin przesyła je do Ministerstwa Środowiska i Klimatu i zwrotnie otrzymuje pieniądze. Do tej pory do samorządów trafiło w ten sposób 365,5 mln złotych. W grudniu będzie kolejna transza pieniędzy dla tych, którzy złożyli wnioski później.

Ustawę o dodatku węglowym prezydent podpisał 11 sierpnia. Przewiduje ona dodatek w wysokości 3 tys. zł, przysługujący gospodarstwom domowym, dla których głównym źródłem ogrzewania jest: kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe – zasilane węglem kamiennym, brykietem lub pelletem, zawierającymi co najmniej 85 proc. węgla kamiennego.

(PAP)

AGNIESZKA LIBUDZKA

REKLAMA

WÓJT GMINY PURDA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie oraz na I piętrze w budynku nr 12 A w Purdzie, w dniach **od 5 grudnia 2022 r. do 27 grudnia 2022 r.** został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem:
grunt o pow. 300 m², stanowiący część działki gruntu nr 40/14 o pow. 0,1269 ha, obręb Klebark Wielki, gmina Purda, nr KW OL10/00142239/4, oraz pomieszczenie gospodarcze o powierzchni użytkowej 36,82 m², zlokalizowane w budynku gospodarczym o pow. użytkowej 119,3 m², posadowionym na przedmiotowej działce – na czas określony do trzech lat na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.
Wykaz znajduje się również na stronach internetowych www.bip.purda.pl oraz www.purda.pl.
Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

133122otbr-a-M

REKLAMA

przetarg

IHAR PIB
ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY BARTĄŻEK

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych środków technicznych:

1. **Rozsiewacz nawozów FMR AGROMET BRZEG MXL 1600,** rok produkcji 2006, pojemność zbiornika 1600 dm³, kompletny, w pełni sprawny. Cena wywoławcza wynosi 5200,00 zł (słownie: pięć tysięcy dwieście złotych 00/100). Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wynosi 520,00 zł (słownie: pięćset dwadzieścia złotych 00/100).
2. **Opryskiwacz polowy PILMET 2018 P111/1**, rok produkcji 1999, pojemność zbiornika 2000 dm³, szerokość robocza 18 m, kompletny, w pełni sprawny. Cena wywoławcza wynosi 10000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100). Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wynosi 1000,00 zł (słownie: jeden tysiąc złotych 00/100).
3. **Wózek widłowy LINDE H16T**, rok produkcji 1998, rodzaj paliwa LPG, udźwig 1600 kg, wysokość podnoszenia 4500 mm; kompletny, w pełni sprawny. Cena wywoławcza wynosi 31250,00 zł (słownie: trzydzieści jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych 00/100). Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wynosi 3125,00 zł (słownie: trzy tysiące sto dwadzieścia pięć złotych 00/100).

Przetarg pisemny ofertowy odbędzie się w dniu 20 grudnia 2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zakładu Doświadczalnego Bartążek, ul. Warmiński Las 46, Bartążek (sala konferencyjna).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej ww. środka technicznego w kasie Zakładu lub na konto Zakładu w Banku BNP PARIBAS o. Olsztyn, nr 47 2030 0045 1110 0000 0046 8060, oraz złożenie w sekretariacie Zakładu Doświadczalnego Bartążek zamkniętej oferty pisemnej z proponowaną ceną zakupu do dnia 20 grudnia 2022 r. do godz. 9.30. Koperta w opisie zewnętrznym powinna zawierać nazwę środka technicznego, którego dotyczy, oraz dopisek „Nie otwierać przed 20 grudnia 2022 r., godz. 10.00".

Okres związania ofertą wynosi 7 dni od dnia wyboru najkorzystniejszej oferty. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia co najmniej równej cenie wywoławczej lub jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy. Wadium złożone przez oferentów, których oferta nie zostanie przyjęta, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia.

Środki techniczne objęte niniejszą procedurą przetargową można oglądać do dnia 20 grudnia 2022 r. w godz. 9.00-14.00 na terenie gospodarstwa Zakładu Doświadczalnego Bartążek po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (tel. 605 134 292).

Sprzedającemu przysługuje prawo dowolnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują tę samą cenę (decyduje kolejność wpływu ofert).

Sprzedającemu przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrektor Zakładu Doświadczalnego Bartążek Ryszard Kostrzewski
IHAR PIB Zakład Doświadczalny Bartążek
Bartążek, ul. Warmiński Las 46, 10-687 Olsztyn
tel. 89 541 86 63, fax 89 511 84 07, kom. 605 134 292

131522otbr-A -P

eprasa.pl c4dd02d997

MIASTO CHCE WYMIENIĆ SIĘ Z DEWELOPEREM

Olsztyn chce przejąć teren byłego dworca PKS i własnymi siłami dokończyć budowę zintegrowanego węzła przesiadkowego. Chodzi o zamianę gruntów z prywatnym właścicielem tego terenu. Gdyby tak się stało, byłby to nieoczekiwany zwrot w tej sprawie.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Fot. Andrzej Mielnicki

Tak dziś wygląda dworzec autobusowy w Olsztynie

Po dworcu kolejowym nie ma już śladu

Mamy kolejny odcinek dworcowej sagi w Olsztynie. Spokojnie, nie chodzi znowu o kolejne czarne chmury nad budową nowego dworca czy modernizacją stacji Olsztyn Główny. Otóż miasto ma plan co do części autobusowej dworca, której właścicielem jest spółka Retail Provider.

— Myślę, że cieszymy się wszyscy, że powstaje nowy dworzec. Szkoda, że równolegle nie jest realizowana część dotycząca przewozów transportem publicznym, szczególnie autobusowym — stwierdził prezydent Piotr Grzymowicz podczas spotkania z kolejarzami z okazji 150-lecia przyjazdu pierwszego pociągu do Olsztyna. — Dzisiaj jesteśmy po rozmowach w Ministerstwie Rozwoju i Funduszy Regionalnych, jesteśmy w trakcie rozmów ze spółką, która tym terenem zarządza – w sensie terenu PKS-owskiego doskonale wiemy, jakiej spółki. Nie będę jej wymieniał. Liczymy na to, że będziemy mogli, tak jak mamy to uzgodnione, po pierwsze przejąć te tereny – oczywiście ekwiwalentnie, poprzez zamianę gruntów – a po drugie jako samorząd, korzystając z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia, wybudować i dokończyć zintegrowany węzeł przesiadkowy, bo przecież część tramwajowa powstała. Część dworca PKP jest realizowana. Oczywiście brakuje nam tej części jakże ważnej dla świadczenia usług transportu publicznego dla mieszkańców miasta, a przede wszystkim regionu. Jednocześnie brakuje nam również uporządkowania tego miejsca, terenu, bo nie sposób nie dostrzegać tego, że nie może być obok coś, co będzie dalej odstraszać.

Jak dodał Piotr Grzymowicz, środki na to miałyby pochodzić z puli 45 mln euro, które Olsztyn – jak inne miasta subregionalne z regionu – ma dostać z PR Polska Wschodnia.

Spółka Retail Provider twierdzi, że nic nie wie o tych planach miasta. — Nic na na ten temat nie wiem — powiedział nam Rafał Twarowski, prezes Retail Provider, licząc, że dowie się czegoś więcej, jak spotka się z prezydentem Grzymowiczem.

W grę miałaby wchodzić zamiana gruntów. — Nie wiem, czy pan prezydent ma aż tyle gruntów, żeby nam coś zaproponować — zażartował prezes Retail Provider. Na ile deweloper wycenia swoją nieruchomość? Tu, jak tłumaczy prezes Twarowski, trzeba patrzeć na wartość całego projektu, a wartość planowanej inwestycji miała wynieść ponad 100 mln euro.

Na razie prace na budowie dworca, jak też modernizacji stacji Olsztyn Główny toczą się bez przeszkód. Po starym dworcu kolejowym nie ma już nawet śladu, została tylko dziura w ziemi po części kolejowej budynku. W tym miejscu ma wyrosnąć nowy dworzec – nowoczesny, funkcjonalny. Kolejarze zakładają, że nowy dworzec będzie gotowy w drugiej połowie 2023 roku (modernizacja torów i peronów, włącznie z nowym przejściem podziemnym na Zatorze, ma zakończyć się w 2024 roku).

Tyle że za miedzą – po stronie sąsiada, do którego należy część autobusowa dworca – nic się nie dzieje. Dworzec jest zamknięty na głucho, a pasażerowie czekają na autobusy pod chmurką, na przystankach na placu manewrowym. Nie mają gdzie się schronić przed zimnem. Marzną i złorzeczą, ale czy można się temu dziwić, skoro, jak zwrócił uwagę jeden z podróżnych, nikt nie pomyślał chociażby o kontenerze-poczekalni, gdzie można byłoby poczekać na autobus?

Co najgorsze, taka sytuacja może trwać latami. Będzie nowy dworzec kolejowy, nowoczesny, na miarę XXI wieku, jak zapewniają kolejarze, a obok żałosny obrazek – kawał placu z przystankami, który robi za dworzec autobusowy.

Oczywiście miałoby być inaczej. Sąsiedzi PKP SA i spółka Retail Provider, która jest właścicielem części stanowiącej dawny dworzec PKS, niegdyś działali wspólnie. Teraz prowadzą dialog poprzez pozwy sądowe. Spółka Retail Provider chciała wybudować kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego o nazwie Synergia. A iskrzy, bo deweloper uważa, że wybudowanie dworca PKP w zaproponowanym przez kolejarzy kształcie uniemożliwi połączenie dworca kolejowego i autobusowego oraz Zatorza z Zintegrowanym Centrum Komunikacyjnym. Kolejarze, nie oglądając się na plany sąsiada, przystąpili do realizacji swoich inwestycji, które są już w zaawansowanym stadium. I zaczęły się spory sądowe.

Dość powiedzieć, że po wyroku NSA, że spółka Retail Provider jest stroną postępowania w sprawach dotyczących inwestycji kolejowych w Olsztynie, spółka złożyła wniosek do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego o uchylenie kolejarzom pozwolenia na budowę, które wydał im wojewoda. Tu decyzji jeszcze nie ma.

Jednak zgodnie z wyrokiem NSA minister rozwoju i technologii ponownie musi zająć się skargą, jaką spółka Retail Provider wniosła w sprawie decyzji lokalizacyjnej dla inwestycji kolejowej, która wydał wojewoda. Z góry można założyć, że jeśli będzie niekorzystna dla spółki, ta zaskarży ją do sądu. I może się zdarzyć, że nowy dworzec będzie już stał, a w sprawy w sądach będą się jeszcze ciągnęły.

Trzeba też pamiętać, że nadal nie wiadomo, co zrobić z wieżowcem, który stoi koło dworca. Budynek z wyjątkiem jednego piętra, którego właścicielem jest Retail Provider, należy do spółki POLREGIO. Ta już kilka razy próbowała sprzedać biurowiec – ostatnio za ok. 4 mln zł – ale nie wpłynęła żadna oferta. Jak się dowiedzieliśmy, kolejny przetarg planowany jest na przyszły rok.

NA HARCERZACH ZAWSZE MOŻNA POLEGAĆ

Harcerze z Warmińsko-Mazurskiej Chorągwi ZHP spotkali się pod Olsztynkiem na XXIII zjeździe, na którym podsumowali minione 4 lata. Decyzją zjazdu komendant i wszyscy członkowie i członkinie Komendy w kadencji 2018-2022 otrzymali jednogłośnie absolutorium. Druhowie wybrali nowe władze chorągwi i zaplanowali działania na kolejną kadencję. Komendantem Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP im. Grunwaldu został wybrany ponownie harcmistrz Maciej Micielski.

Podczas uroczystości nadane zostały odznaczenia Krzyżem Za Zasługi dla ZHP, odznaczenia Za Zasługi dla Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej oraz podziękowania dla wszystkich członków Władz Chorągwi mijającej kadencji.

Srebrną honorową odznaką ruchu przyjaciół harcerstwa odznaczeni zostali:

fot Fot. Bartosz Kowalski/Kaja Bandura/facebook.com/wmzhp

Artur Chojecki – wojewoda warmińsko-mazurski, Gustaw Marek Brzezin – marszałek województwa warmińsko-mazurskiego i Robert Szewczyk – przewodniczący Rady Miasta Olsztyn.

— Misja harcerzy rozszerzyła się o pomoc kierowaną do ofiar agresji Rosji na Ukrainę. Od pierwszych dni brać harcerska ramię w ramię z administracją i służbami mundurowymi stanęła na pierwszej linii frontu wsparcia uchodźców. Harcerze po raz kolejny pokazali, że patriotyzm, oddanie Ojczyźnie i szacunek noszą w sercu wraz z umiłowaniem do służby na rzecz społeczności lokalnej. Dziękuję za godną uznania postawę. Udowodniliście, że na harcerzach niezmiennie można polegać — powiedział wojewoda.

W naszym regionie jest około 4 tysięcy harcerzy ZHP, a w całym kraju około 100 tysięcy.

eprasa.pl c4dd02d997

WRÓBLEWSKI: PYTAJĄ MNIE O 350 ZŁ

W elbląskich mediach pojawiły się ogłoszenia, w których pełnomocnik Inicjatorów Referendum proponuje odpłatne zasiadanie w obwodowych komisjach referendalnych. Zdaniem prezydenta Elbląga to działanie jest nieuprawnione, więc złożył zawiadomienie do prokuratury.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

W czwartek 1 grudnia złożyłem wniosek do Prokuratury Rejonowej w Elblągu z zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pana Stefana Rembelskiego w sprawach związanych z referendum lokalnym — poinformował Witold Wróblewski, prezydent Elbląga.

I wytłumaczył: — Pojawiło się ogłoszenie, w którym to pełnomocnik Inicjatorów Referendum Stefan Rembelski zaprasza zwolenników inicjatywy do zasiadania w obwodowych komisjach referendalnych celem nadzoru przeprowadzenia głosowania. Zasiadanie w komisji ma być odpłatne, oferowana jest tam kwota 350 zł.

Witold Wróblewski zwrócił się do Komisarza Wyborczego w Elblągu o ustosunkowanie się do ogłoszenia Stefana Rembelskiego, w którym to zdaniem prezydenta pełnomocnik Inicjatorów Referendum niezgodnie z przepisami prawa zachęca mieszkańców Elbląga do zasiadania w komisjach obwodowych, sugerując im wynagrodzenie za pełnienie tej funkcji. W piśmie zaznaczył, że zgodnie z przepisami o referendum lokalnym ustalanie wysokości diety należy do wyłącznej kompetencji prezydenta miasta.

Komisarz Wyborczy pismem z dnia 23 listopada poinformował Stefana Rembelskiego, że kampania referendalna rozpoczyna się z dniem podjęcia uchwały organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego lub postanowieniu komisarza wyborczego o przeprowadzeniu referendum i ulega zakończeniu 24 godziny przed dniem głosowania. Z uwagi na fakt, że uchwała lub postanowienie nie zostały podjęte, działania Stefana Rembelskiego mają charakter agitacyjny, są nieuprawnione i w efekcie mogą wywoływać niepotrzebny efekt dezinformacyjny. Dodatkowo pismem z dnia 30 listopada Komisarz Wyborczy poinformował Stefana Rembelskiego, że opublikowane przez niego informacje zawierają dane, które mogą okazać się niezgodne z rzeczywistością i ich dalsze rozpowszechnianie za pośrednictwem mediów może być źródłem niepotrzebnych nieporozumień.

fot. EG

Witold Wróblewski, prezydent Elbląga

Prezydent Wróblewski twierdzi też, że docierają do niego informacje od mieszkańców o tym, że osoby zgłaszające się telefonicznie do pracy oferowanej przez Stefana Rembelskiego w komisjach obwodowych informowane są przez niego, że warunkiem uczestniczenia w komisji i uzyskania z tego tytułu wynagrodzenia jest złożenie podpisu na liście mieszkańców popierających referendum lokalne w sprawie odwołania przed upływem kadencji prezydenta Elbląga i Rady Miejskiej w Elblągu oraz zebranie 40 dodatkowych podpisów od innych mieszkańców. Tę listę Stefan Rembelski ma przesyłać osobom zainteresowanym zasiadaniem w komisjach obwodowych pocztą elektroniczną na wskazany przez nich adres.

— Pytają mnie o 350 zł. Nie wiem, skąd ta kwota. Zgodnie z przepisami kwotę diety za uczestniczenie w komisji obwodowej w przypadku referendum określa w zarządzeniu prezydent. Nie słyszałem, żebym do tej pory jakąkolwiek kwotę określił. To jest sugestia — nie wiem skąd i na jakiej podstawie — oznajmił Wróblewski.

— Zawiadomienie zostało złożone w kierunku popełnienia przestępstwa z art. 68 ust. 1 z ustawy o referendum lokalnym, który mówi o tym, że kto zbiera podpisy od osób popierających zgłoszenie wniosku w sprawie przeprowadzenia referendum z naruszeniem art. 14 ust. 3, podlega grzywnie. Natomiast z art. 14 ust. 3 ustawy o referendum lokalnym wynika, że podpisy popierające wniosek w sprawie przeprowadzenia referendum z inicjatywy mieszkańców można zbierać w miejscu, czasie i w sposób wykluczający stosowanie jakichkolwiek nacisków, zmierzający do wymuszenia podpisów i tak opisane zachowanie może wypełniać znamiona tego czynu. Jest to w naszej ocenie jakaś forma nacisku. To, czy tak jest, czy tak nie jest, będzie podlegało ocenie prokuratury — wytłumaczył adwokat Radosław Okuszko.

W zawiadomieniu złożonym do prokuratury przywołany został również art. 248 pkt 6 k.k. mówiący o tym, że kto w związku z referendum dopuszcza się nadużycia w sporządzaniu list z podpisami obywateli inicjujących referendum, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Witold Wróblewski został zapytany o to, czy nie obawia się, że złożenie zawiadomienia do prokuratury sprawi, że podpisów pod referendum przybędzie.

— Nie powiem o skutkach. Jeśli dostaję pismo od sędziego komisarza w odpowiedzi na nasze pismo, że działanie pana pełnomocnika jest nieuprawnione, może wprowadzać w błąd i jest niezgodne z prawem, to ja po prostu muszę to zgłosić do prokuratury. Powziąłem wiadomość, że jest możliwość popełnienia przestępstwa — odpowiedział prezydent.

REMBELSKI ZABRAŁ GŁOS

Zdumiewa przerażenie ze strony prezydenta Witolda Wróblewskiego, że zwykli mieszkańcy Elbląga mogą znaleźć klucz do złotej klatki i powiedzieć — panie i panowie, dziękujemy — stąd nerwowe i chaotyczne próby włożenia za wszelką cenę kija w szprychy. Nieustanne próby dezawuowania starą sprawdzoną metodą — wrzućmy trochę błota do wentylatora, to na pewno kogoś ochlapiemy — tak Stefan Rembelski komentuje złożenie przez Wróblewskiego zawiadomienia do prokuratury.

— Otrzymałem dwa pisma od Komisarza i w żadnym z nich nie ma sformułowania „że takie ogłoszenie powinno zostać wycofane". Dysponuję oryginałami dokumentów, a nie sądzę, aby Komisarz wysłał inne dokumenty do prezydenta — zapewnia Rembelski.

I zwraca się do Witolda Wróblewskiego:

— Pana uprawnieniem jest ustalanie diet za członkostwo w komisjach i nikt tego nie kwestionuje. Proszę powiedzieć, czym zatem będzie się pan kierował? Tym, że chcą mnie odwołać — to zapłacę im po 10 zł — czy ustawą Kodeks Pracy? Otóż informuje pana, że od nowego roku minimalna płaca godzinowa brutto będzie wynosiła 20,60 zł, niezależnie od rodzaju umowy. Komisje obwodowe w przypadku referendum łącznie z liczeniem głosów i sporządzeniem protokołu pracują 18 godzin lub dłużej. Zatem 18 razy 20,60 zł daje kwotę 478,80 złotych. A skoro pan jest tak przywiązany do litery prawa, to tak zwanych diet śmieciowych pan nie zaproponuje, prawda?

— Szanowni panowie z konferencji prasowej: wytrzymajcie jeszcze kilka tygodni. W przyszłym tygodniu uruchomione zostaną nowe strumienie zbierania podpisów i co wtedy zrobicie? Wszystkich zgłosicie do prokuratury? — pyta na zakończenie pełnomocnik Inicjatorów Referendum.

REKLAMA

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicy Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykazy dzierżawy, najmu i sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Gminy Frombork. Wykazy te znajdują się również na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Frombork oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.frombork.samorzady.pl.

23622sezr-a-M

REKLAMA

komunikat

Olsztyn, 29.11.2022 r.

WIN-II.7820.1.18.2022

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 176, ze zm.) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2022 r., poz. 2000, z późn. zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jarosława Kaczora, Zastępcy Dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Olsztynie, reprezentującego inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, z dnia 5.08.2022 r., uzupełniony w dniu 14.11.2022 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi krajowej nr 57 od km 81+232 do km 82+129 (ul. Gizewiusza, ul. Śląska) w Szczytnie) w zakresie budowy chodnika".**

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
- jednostka ewidencyjna 281701_1 m. Szczytno, obręb 0001 miasto Szczytno 1, dz. nr: 48, 92/19, 252, 256/6;

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z budową i przebudową innych dróg publicznych, budową i przebudową sieci uzbrojenia terenu: sieci elektroenergetycznej, sieci kanalizacji deszczowej, budową i przebudową zjazdów:
- jednostka ewidencyjna 281701_1 m. Szczytno, obręb 0001 miasto Szczytno 1, dz. nr: 257/2, 255, 68/14, 254, 253;
- jednostka ewidencyjna 281701_1 m. Szczytno, obręb 0002 miasto Szczytno 2, dz. nr 9.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, pokój 330, od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-15.00 po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt: e-mailowy ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 549, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, albo poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ePUAP.

133522otbr-A -P

eprasa.pl c4dd02d997

POTRAW NA ŚWIĄTECZNYCH STOŁACH NIE ZABRAKNIE

Pomimo drożyzny i trudnej sytuacji na rynku mieszkańcy Warmii i Mazur po raz kolejny wykazali się hojnością. Podczas listopadowej akcji świątecznej zbiórki żywności w sklepach oddano potrzebującym kilkanaście ton produktów żywnościowych.

Co prawda rekordu nie pobito, ale nie o bicie rekordu tu chodziło, ale o realną, bezinteresowną pomoc. W sklepach województwa warmińsko-mazurskiego Bank Żywności przeprowadził zbiórkę żywności. Produkty pozyskane podczas dwudniowej akcji trafią na stoły najbardziej potrzebujących mieszkańców regionu. Zbiórki żywności na stałe wpisały się w kalendarz działań banków żywności w Polsce. Mobilizują tysiące wolontariuszy, aktywizują darczyńców, ale przede wszystkim sprawiają, że wigilijne stoły potrzebujących zapełniają się wartościowymi produktami.

Fot. Bank Żywności Olsztyn

Wolontariusze z Niepubliczny Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii 67 w Olsztynie

Wolontariusze z Zespołu Szkół Chemicznych i Ogólnokształcących

Zwłaszcza że Święta Bożego Narodzenia to w polskiej tradycji czas szczególny. To chwile spędzane w gronie rodzinnym, z dala od codziennych trosk, ze stołem świątecznym, na którym niczego nie brakuje. To jednak także czas większych wydatków, bo chcemy w tym okresie obdarować prezentami najbliższych. Jednak nie wszystkich na to stać, zwłaszcza w czasie kiedy do czynienia mamy z szalejącą w sklepach drożyzną – wielu mieszkańców będzie podejmowało trudne wybory i być może zrezygnuje z części potraw na wigilijnym stole.

Tych, którzy liczą na wsparcie, jest dużo. Według danych GUS podanych przez Bank Żywności, w skrajnym ubóstwie żyje w Polsce około 1,6 mln osób i można się spodziewać, że ze względu na postępującą inflację liczba ta wzrośnie. Tym bardziej cieszy zaangażowanie w akcję przekazywania świątecznej żywności w sklepach mieszkańców i wolontariuszy, którzy w dniach 25-26 listopada pojawili się w około 40 miejscowościach województwa warmińsko-mazurskiego i ponad 100 sklepach. Zbierano olej, mąkę, makaron, cukier, konserwy, słodycze, produkty suche, sypkie, z długim terminem przydatności do spożycia. Innymi słowy: to, co sami chcielibyśmy znaleźć na wigilijnym stole.

Wynik zbiórki może napawać dumą. Podczas Świątecznej Zbiórki Żywności, dzięki wsparciu organizacji partnerskich i 1,5 tysięcy wolontariuszy, udało się pozyskać niemal 17 ton żywności. W samym Olsztynie to około 6 ton, a w pozostałym terenie województwa ponad –11 ton.

— To była dobra zbiórka — ocenia Jolanta Markiewicz, kierowniczka działu dystrybucji Banku Żywności w Olsztynie. — Sądziliśmy, że żywności będzie mniej, bo zasoby w portfelach Polaków uszczupliły się i w tym roku na dużą skalę pomagaliśmy także mieszkańcom Ukrainy. Jednak mieszkańcy naszego regionu miło nas zaskoczyli.

Faktem jest, że w czasach przed pandemią Bank Żywności otrzymywał więcej produktów żywnościowych. Na nieco mniejszy wynik złożyły się wspomniane czynniki oraz mniejsza liczba partnerów, którzy w imieniu banku organizują zbiórkę w miastach regionu. Część z nich się wycofała, bojąc się, że nie uda się im nic zebrać.

— Okazuje się, że obawy były niepotrzebne, bo mieszkańcy regionu chętnie dzielili się żywnością — podsumowuje Jolanta Markiewicz. — Oprócz wyniku jesteśmy zadowoleni także z pracy niemal 1500 wolontariuszy, którzy w tym roku dopisali szczególnie. Dzięki ich pomocy i zaangażowaniu możemy cieszyć się takim wynikiem zbiórki.

Po zbiórce przekazana żywność jest ważona i sortowana. Wkrótce zostanie podzielona na 5- i 10-kilogramowe paczki i przy wsparciu organizacji partnerskich trafi do potrzebujących. Będą to osoby, które najczęściej funkcjonują poza systemem ośrodków pomocy społecznej.

— Wiemy od partnerów, że jest wiele osób, które się krępują, aby prosić o pomoc, a jest ona dla nich bardzo ważna — mówi Jolanta Markiewicz. — I właśnie do takich osób będziemy przed świętami kierować żywność, którą udało się pozyskać dzięki dobroci mieszkańców województwa.

Zbiórka żywności przed świętami to jedno. Warto jednak już pomyśleć o tym, by nie wyrzucać potraw, których nie zdołamy spożyć w czasie świąt. Tutaj z pomocą przychodzą działające w regionie lodówki społeczne. W Olsztynie taką znajdującą się na alei Niepodległości prowadzi Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie Arka. W Elblągu działają dwie takie jadłodzielnie. Jedna znajduje się na ulicy Związku Jaszczurczego, druga na ulicy Stefczyka, przy Banku Żywności.

— Zachęcam do tego, by nie wyrzucać pożywienia, by się nim dzielić, jeśli nie jesteśmy w stanie skonsumować tego wszystkiego, co zakupiliśmy, zwłaszcza że jest wiele osób, których nie stać na zakup jedzenia. Dzielenie się posiłkami to także sposób, by nie marnować produktów, które mogą być na wagę złota dla mniej zasobnych mieszkańców, którzy chętnie skorzystają z zasobów lodówki — mówi Tomasz Sztachelski, prezes Stowarzyszenia Arka.

Warto pamiętać, że lodówka jest dla wszystkich. Jeśli ktoś ma nadmiar żywności, wystarczy, że zapakuje ją i opisze, co zawiera i kiedy została przyrządzona (ważne, by nie przekraczała daty ważności do spożycia). Z drugiej strony z zasobów lodówki może korzystać każdy, bez względu na zawartość portfela.

RAZ

REKLAMA

licytacja

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Szczytnie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **12 grudnia 2022 r. o godz. 11^{00}** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Szczytnie przy ul. Warszawskiej 5, pok. 211, odbędzie się **pierwsza licytacja** ruchomości: **samochodu osobowego marki Skoda Octavia 1.6 TDI DSG, nr rej. NSZSP07, rok prod. 2014, VIN TMBJG7NE0F0035644;** wartość szacunkowa 28.400 zł; cena wywołania 21.300 zł; wadium 2.840 zł.

Informacje na stronie www.warminsko-mazurskie.kas.gov.pl oraz pod numerami tel. 89 6243397, 89 6247553, 605060108.

132722otbr-a-M

eprasa.pl c4dd02d997

IDZIE NOWE NA RYNKU PRACY

Kogo poszukują pracodawcy i jakie stawiają wymagania kandydatom? Co nas czeka na rynku pracy? Jakich specjalistów brakuje? O tym rozmawiano na VI Kongresie Przyszłości podczas panelu „Zmiana trendów na rynku pracy w Polsce. Idzie nowe?".

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Fot. Zbigniew Woźniak

Świat się zmienia, więc trudno nie zauważyć również zmian na rynku pracy. Zmieniają się realia, potrzeby i wymagania. W dyskusji na ten temat wzięli udział: Katarzyna Pietkiewicz – dyrektor Miejskiego Urzędu Pracy w Olsztynie i Urzędu Pracy Powiatu Olsztyńskiego, Patrycja Wojciechowska-Wachuła – koordynator badania wojewódzkiego „Barometru zawodów" z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie, Renata Marks-Bielska – prof. UWM w Olsztynie, która zajmuje się lokalnym rynkiem pracy oraz Kamil Lentacz – od 2019 roku dyrektor Centrum Logistycznego Zalando Lounge w Ameryce, członek zarządu Zalando Lounge Logistics Polska, odpowiedzialny za logistykę Zalando Lounge w Polsce.

Globalizacja, konkurencja i innowacje

— Na rynku pracy dzieje się dużo. Zmiany wynikają z tego, że wokół nas również wiele się dzieje. Mamy postęp cywilizacyjny i technologiczny. Zauważamy też duże zmiany demograficzne — mówiła Katarzyna Pietkiewicz. — Mamy coraz więcej propozycji pracy. Są to oferty bardziej i mniej atrakcyjne. Jest więc możliwość wyboru. Ale pracodawcy biją na alarm, że brakuje osób do pracy. Brakuje nie tylko fachowców, ale dosłownie kogokolwiek, kto chciałby i mógłby podjąć pracę. Zmieniły się wymagania pracodawców i oczekiwania osób bezrobotnych. W okresie wysokiego bezrobocia liczył się sam fakt znalezienia pracy. Jakakolwiek oferta pracy była atrakcją, a rzadziej zwracało się uwagę na wynagrodzenie. Dziś jest inaczej. Pracodawcy oczekują zaangażowania, elastyczności i współpracy z grupą. Coraz mniej zwracają uwagę – oczywiście nie na każdym stanowisku – na kompetencje i kwalifikacje zawodowe, uznając, że wielu umiejętności są w stanie nauczyć. Ale nie ma chęci...

I dodaje: — Dziś nie ma praktycznie bezrobocia. W Olsztynie stopa bezrobocia wynosi 2 proc. i mamy 1700 zarejestrowanych bezrobotnych. W powiecie olsztyńskim jest to niespełna 2700 osób, co daje 7 proc. bezrobocia.

— Dobrze, że mamy do czynienia z rynkiem pracownika. Jeśli wyposażymy studentów w kompetencje, wiedzę i jeśli będą mieli chęci do podjęcia pracy, to będzie dobrze. Pewnie z punktu widzenia pracodawcy sytuacja wygląda inaczej. Dlatego nauka i biznesem muszą ze sobą współpracować — podkreśliła prof. Renata Marks-Bielska. — Współczesny rynek pracy kształtują megatrendy. Warto zwrócić uwagę na to, że ważna jest triada współczesnego modelu rozwoju. Dominują globalizacja, konkurencja i innowacje. Ta ostatnia tworzy sama dla siebie popyt, przyczyniając się do rewolucji technologicznej. Prowadzi do zmian w funkcjonowaniu gospodarek. Wpływa też na wielkość zatrudnienia. Na wszystko oczywiście wpływają bieżące wydarzenia – również te gwałtowne, jak pandemia czy wojna. To pociąga za sobą zmiany na rynku pracy i konieczność zmiany kompetencji.

Powierzchnie magazynowe – polska specjalność

— Nikt nie jest w stanie jednak nam powiedzieć, co wydarzy się chociażby za pięć lat. Mamy dużą niepewność. Dlatego gdyby dzisiaj młodzi ludzie spytali mnie, co mogą robić za parę lat, nie jestem w stanie im tego powiedzieć — dodała Patrycja Wojciechowska-Wachuła. — Jeśli mam prognozować przyszłość na kilkanaście miesięcy, mogę wskazać trzy branże deficytowe. To branża budowlana, która ma się świetnie, ale nie ma rąk do pracy. Brakuje też lekarzy, pielęgniarek, położnych, fizjoterapeutów, masażystów oraz opiekunów osób starszych i dzieci. Nie ma też psychologów i psychoterapeutów. Jedyną szkołą, która kształci psychologów, jest Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Robi to jednak od niedawna. Nie mamy jeszcze absolwentów.

— Ale jeśli ktoś nie chce być budowlańcem albo psychologiem, to ma jeszcze inną drogę. Reprezentuję branżę e-commerce i logistykę. Być może to jest trend, który warto wykorzystać — zauważył Kamil Lentacz. — W Polsce powstaje 350 sklepów internetowych. Szacuje się, że pod koniec roku będziemy mieli łącznie 55 tys. takich sklepów. Ale e-commerce nie istniałby bez skutecznej logistyki, czyli bez planowania, realizacji i przepływu towarów, a Zalando jest tego świetnym przykładem. Co ciekawe, Polska jest potentatem, jeśli mówimy o powierzchniach magazynowych. Mamy 26 mln mkw., co daje nam piąte miejsce w Europie. Sprzedaż internetowa tak mocno się rozwija, że chłonie rynek. Ale logistyka poszukuje też automatyzacji, bo praca w tej branży jest manualna, więc można ją w odpowiedni sposób zautomatyzować. Myślę, że to również jest przyszłość.

eprasa.pl c4dd02d997

MACRON CHCE GWARANCJI DLA ROSJI

Co oznacza wypowiedz prezydenta Francji Emmanuela Macrona, który proponuje rozważenie „gwarancji bezpieczeństwa dla Rosji"? Czy to zapowiedź negocjacji pokojowych? Na jakich warunkach? W cyklu „To ja mam rację" wydarzenia komentują politycy z Warmii i Mazur.

Zachód powinien rozważyć, jak odpowiedzieć na zgłaszaną przez Rosję potrzebę uzyskania gwarancji bezpieczeństwa, jeśli Władimir Putin zgodzi się na negocjacje w celu zakończenia wojny z Ukrainą — oświadczył prezydent Francji Emmanuel Macron. — Europa musi zacząć przygotowania do budowy nowej architektury bezpieczeństwa na kontynencie i zastanowić się, jak ma ona wyglądać w przyszłości — dodał.

Według cytowanego przez Polską Agencję Prasową prezydenta Francji „oznacza to, że jedną z podstawowych kwestii, do jakich musimy się odnieść jest obawa Rosji, że NATO podejdzie tuż pod jej drzwi oraz obawa przed rozmieszczeniem broni, które mogłyby zagrozić Rosji". Wypowiedź Emmanuela Macrona odbiła się szerokim echem w mediach światowych. Znalazła się w czołówce informacji podawanych przez Reutersa. Jednocześnie Agence France-Presse cytuje wypowiedź prezydenta Francji, w której Emmanuel Macron stwierdza, że „w nadchodzących tygodniach będziemy musieli pomagać Ukrainie w stawianiu oporu, pomagać Ukraińcom, by wytrzymali, kontynuować pomoc wojskową, unikać eskalacji i działać bardzo precyzyjnie".

Stany Zjednoczone, jak też Rosja oświadczyły w tym tygodniu, że są gotowe do rozmów. Prezydent USA Joe Biden zaznaczył jednak, że ich warunkiem jest rzeczywiste zainteresowanie Putina zakończeniem wojny z Ukrainą. Z kolei Kijów deklaruje, że rozmowy będą możliwe tylko wtedy, gdy Moskwa zaprzestanie ataków na ukraińskie terytorium i wycofa z niego swoje wojska.

Według komentatorów słowa prezydenta Francji świadczą „o jego zrozumieniu potrzeby" zapewnienia Moskwie gwarancji bezpieczeństwa. Te były tematem negocjacji jeszcze przed rozpoczęciem rosyjskiej inwazji na Ukrainę. W wypowiedź Emmanuela Macrona wpisuje się stanowisko kanclerza Niemiec Olafa Scholza, który zasugerował w czwartek, że Europa powinna wrócić do przedwojennego „ładu pokojowego" z Rosją.

SK, PAP

Iwona Arent, poseł PiS

Mówienie o gwarancjach bezpieczeństwa dla Rosji czy powrocie do przedwojennego „ładu pokojowego" z Rosją jest wielką pomyłką. Szczególnie w tym momencie, po 10 miesiącach strasznej wojny, w której cierpią miliony obywateli Ukrainy. Niech prezydent Francji powie to marznącym kobietom z dziećmi na Ukrainie. Polska pod rządami Prawa i Sprawiedliwości wykazała się wielką dalekowzrocznością i zareagowała najdalej idącym wsparciem Ukrainy. My dobrze wiemy, czym grozi powrót do przedwojennego „ładu pokojowego". Imperialne ambicje Rosji mogą być powstrzymane jedynie przez zwycięstwo Ukrainy, a cały Zachód powinien wspierać ten cel, aż do jego pomyślnego osiągnięcia.

Putin z całą bezwzględnością atakuje żywotną infrastrukturę Ukrainy, skazując cały naród na ogrom cierpień. Ukraińcy gotowi są ponieść ten ciężar, żeby obronić wolność, a nie stać się jedynie przedmiotem negocjacji. My w swojej historii znamy takie momenty, kiedy mimo przelanej krwi byliśmy dosłownie sprzedawani. To dlatego musimy wspierać także dyplomatycznie Ukrainę, żeby uchronić ją przed takim scenariuszem.

Janusz Cichoń, poseł KO

Nie rozumiem intencji Macrona. Z mojego punktu widzenia tylko po wycofaniu wojsk rosyjskich ze wszystkich okupowanych terenów łącznie z Krymem możliwe byłoby międzynarodowe porozumienie w sprawie stabilizacji granic. Kluczowa w tej sprawie jest opinia Ukrainy, to o jej bezpieczeństwo bowiem, w dłuższym okresie, społeczność międzynarodowa musi zadbać. Nie wierzę, że Rosja Putina wyrzeknie się swoich mocarstwowych ambicji i prób odtworzenia „Wielkiej Rosji". Ewentualna międzynarodowa umowa, gwarancje pokojowe muszą wobec tego przede wszystkim zapewnić bezpieczeństwo Ukrainie, stanowić również gwarancję bezpieczeństwa nie tylko takich krajów jak Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa i Polska, ale również Gruzji, Mołdawii czy Kazachstanu.

Marcin Kulasek, poseł Nowej Lewicy

NATO powinno skoncentrować się na tym, jak zapewnić bezpieczeństwo i integralność terytorialną swoim członkom. Największym zagrożeniem dla państw NATO w Europie jest obecnie Rosja. Jednym z warunków zakończenia wojny w Ukrainie powinno być takie militarne osłabienie Rosji, aby przez następnych kilka pokoleń nie stanowiła ona zagrożenia dla swoich sąsiadów. Dlatego rozejm czy pokój nie może dawać Rosji poczucia niedosytu, przekonania, że to tylko taktyczny odwrót, który pozwoli Rosji zebrać siły i uderzyć z nową mocą po wyciągnięciu wniosków z własnych błędów. Na to nie możemy pozwolić. Rosja, podpisując pokój, musi zrozumieć, że powinna przez następnych 100 lat trzymać się z daleka od Ukrainy i państw leżących na zachód Ukrainy. Taki pokój zapewni naszemu regionowi bezpieczeństwo, a Europie Zachodniej stabilność gospodarczą. Pamiętajmy bowiem, że konfrontacja w Ukrainie jest ważna, ale odbywa się w cieniu znacznie istotniejszej dla Waszyngtonu konfrontacji amerykańsko-chińskiej.

Urszula Pasławska, poseł PSL

Wojna prędzej czy później się zakończy, musimy być przygotowani. Polska jako kraj sąsiadujący z Rosją ma zupełnie inne priorytety niż Francja i Macron, dlatego należy zadbać o to, by nasz głos był w Europie słyszalny i ważny. Widać więc, jak ważna jest mądra polityka zagraniczna i szukanie sojuszników, nie wrogów. Jeśli rząd PiS nie zejdzie z kursu kolizyjnego z Europą, inni będą po prostu decydować za nas. Tymczasem potrzebujemy przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa, czyli wzmocnienia obecności wojsk sojuszniczych na granicach z Rosją i Ukrainą. A także zabezpieczenia interesów polskich firm, by mogły wziąć udział w odbudowie Ukrainy.

Piotr Lisiecki, lider Konfederacji na Warmii i Mazurach

Kolejna wypowiedź ważnego polityka Zachodu każe nam przemyśleć nasze zaangażowanie w wojnę rosyjsko-ukraińską. Podczas gdy rząd w Warszawie stawia wszystko na jedną kartę — Berlin, Paryż, nawet Waszyngton — prowadzą własną, zdecydowanie mniej konfrontacyjną politykę z Moskwą. Od dawna wiemy, że dla Niemców czy Francuzów idealnym zakończeniem obecnej wojny jest powrót do „status quo ante" i do robienia interesów z Rosją, jak robili to przed lutym 2022 roku.

Tymczasem polski rząd zachowuje się tak, jakby konflikt rosyjsko-ukraiński miał nigdy się nie skończyć i mógłby skończyć się tylko i wyłącznie bezwarunkową kapitulacją Rosji, ale tak ta wojna się nie skończy. Stanu Zjednoczone nie mogą pozwolić na zbyt dużą przegraną Rosji, która mogłaby na tyle ją osłabić, że Chiny (obecnie główny przeciwnik Waszyngtonu) mogłyby sięgnąć po rosyjski Daleki Wschód i tamtejsze złoża zasobów naturalnych. Na takie wzmocnienie Pekinu Waszyngton nie może pozwolić.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

— Ktoś chce dawać gwarancje bezpieczeństwa Rosji, państwu–terroryście i zabójcy? — napisał w niedzielę na Facebooku sekretarz ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ołeksij Daniłow. — To świat potrzebuje gwarancji bezpieczeństwa od Rosji, a nie na odwrót — podkreślił. — Zamiast Norymbergi — podpisanie porozumienia z Rosją i uściski dłoni? Ukraińska krew na rękach Putina nie przeszkodzi w „business as usual"? To dziwna logika zakulisowych zabiegów dyplomatycznych, której czas minął — ocenił Daniłow.

TYMCZASOWA ZAPORA NA GRANICY Z ROSJĄ CORAZ DŁUŻSZA

Zapora jest w dalszym ciągu budowana na trzech odcinkach: w okolicach Dubeninek, Gołdapi i na terenie podległym placówce straży granicznej w Górowie Iławeckim — informuje rzecznik Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej, mjr Mirosława Aleksandrowicz. W niektórych miejscach budowana jest także siatka ochronna dla zwierząt.

Tymczasowa zapora na polsko-rosyjskiej granicy jest budowana od początku listopada na wniosek straży granicznej. Składa się z trzech rzędów drutu ostrzowego rozpinanych na słupach i wbijanych w ziemię. Przed zaporą z drutu rozpinana jest siatka ochronna dla zwierząt.

Zapora tymczasowa powstaje na ok. 200 km granicy ochranianej przez Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej. Nie jest ustawiana na rzekach i jeziorach.

Fot. PAP/Artur Reszko

Wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak, informując o decyzji o budowie tymczasowej zapory wskazał, że jest to działanie podyktowane tym, że do Kaliningradu mogą być zwożeni uchodźcy z Afryki i państw Bliskiego Wschodu. W niedługim czasie budowana będzie także zapora elektroniczna.

Kierownictwo resortu spraw wewnętrznych i administracji informowało, że wyłoniona została firma z Wielkopolski, która jeszcze w tym roku przystąpi do budowy zapory elektronicznej na granicy polsko-rosyjskiej. Będzie tam zamontowanych 3 tys. kamer dziennych, nocnych, noktowizyjnych, termowizyjnych oraz instalowane będą detektory ruchu. — Wszystkie te rozwiązania umożliwią szybką identyfikację zagrożeń na granicy i bardzo szybką, skuteczną reakcję naszych służb — mówił szef MSWiA Mariusz Kamiński.

(PAP)

AGNIESZKA LIBUDZKA

eprasa.pl c4dd02d997

MIASTO JEST DLA JEGO MIESZKAŃCÓW

Patrząc na ścieżkę zawodową Waldemara Cybula można śmiało użyć określenia „człowiek orkiestra". Znany jest z wielu aktywności, od kilku lat również jako mrągowski radny miejski. Nam opowiedział o swoim bogatym cv i sytuacji w samorządzie.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

— Muszę przyznać, że ma Pan imponujące CV. Od służby zdrowia, przez hotelarstwo, po sport i oświatę. Wnioskuję, że w życiu raczej się Pan nie nudził?

— Oj tak. To prawda. Wybór szkoły pielęgniarskiej w Giżycku oraz podjęcie pracy w giżyckim szpitalu zaraz po jej ukończeniu to bardzo ważny etap mojego życia tuż po uzyskaniu pełnoletności. Od dziecka byłem uczony, że nic nie dostajemy za darmo i sami musimy sobie na to zapracować. Trzy lata doświadczenia na oddziale ortopedycznym i bloku operacyjnym odcisnęło się pozytywnie na dalszym moim życiu i wielokrotnie przydało się w codziennych sytuacjach.

Pierwsza zmiana zawodu była związana z rozpoczęciem studiów na AWF w Gdańsku. Hotel Gołębiewski, w którym podjąłem pracę był doskonałym połączeniem pracy w branży turystyczno-hotelarskiej oraz jednocześnie był miejscem zdobywania doświadczenia w organizacji imprez kulturalnych, sportowych czy eventów.

Po ukończeniu studiów przyszedł czas na rozpoczęcie dorosłego życia na własny rachunek. Poznana w hotelu dziewczyna została moją żoną i wspólnie z nią postanowiliśmy zamieszkać w mieście nad Czosem. To właśnie w Mrągowie wspólnie z Kasią – moją żoną, kupiliśmy mieszkanie. Z miastem bardzo związało nas przyjście na świat naszej córki Aleksandry oraz praca w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Mrągowie. Ta praca pozwoliła mi na pokazanie umiejętności organizacyjnych. Połączenie Ośrodka Sportu i Rekreacji z Miejskim Domem Kultury ZODIAK zapoczątkowało mój prawie dwudziestoletni etap pracy przy wydarzeniach sportowych, kulturalnych i promocyjnych w naszym mieście. W międzyczasie studia pedagogiczne i pierwsze próby pracy w szkole. Przez kilka lat pracowałem w szkole a jednocześnie realizowałem wszystkie działania z zakresu sportu i organizacji wydarzeń masowych w naszym mieście. Po zmianach na stanowisku dyrektora Centrum Kultury i Turystyki przyszedł czas by wybrać jedno miejsce. Z CKiT odchodziłem z wielkim smutkiem, bo spędziłem tam wiele lat pracując z wieloma wspaniałymi ludźmi.

— Co w takim razie skusiło Pana do startu w wyborach samorządowych?

— O taką decyzję należało by zapytać inne osoby, które dostrzegły moje zaangażowanie, pracowitość i chyba rozpoznawalność w naszym mieście. Po prostu zaproponowano mi miejsce na listach samorządowych. Pierwszy raz nie dostałem się do Rady Miejskiej, ale w kolejnych wyborach zakończyło to się już uzyskaniem mandatu radnego.

— Warto było? Bycie radnym to odpowiedzialność, ale też niejednokrotnie test wytrzymałości nerwów?

— Czy warto? Uważam, że tak! Poprzez swoje zaangażowanie, postawę i reprezentowanie własnego zdania oraz wyborców jesteśmy narażani nie tylko na poklask, ale również na krytyczne uwagi czy opinie. Trzeba o tym pamiętać decydując się na taką rolę społeczną.

— Co w dotychczasowej kadencji udało się Panu „wywalczyć"?

— Pytanie z grupy – co Pan sobie załatwił lub znajomym jako radny? Ale nie tak chyba należy stawiać sprawę? Zadaniem radnego jest pomoc mieszkańcom w załatwianiu ich problemów, spraw które umknęły uwadze ratusza. Do takich możemy zaliczyć chociażby naprawę chodnika, wycięcie gałęzi, postawienie znaków drogowych, bo nikt o tym nie pomyślał. Poza tym, każde głosowanie uchwał, które mają wpływ na poprawę życia mieszkańców w naszym mieście jest „wywalczeniem". Bo taka jest rola radnego.

Fot. Paweł Krasowski

— Z jednej strony nie można powiedzieć, że w Mrągowie nic się nie robi... ale z drugiej mam wrażenie, że większość działań burmistrza Stanisława Bułajewskiego spotyka się z krytyczną oceną opozycji?

— Niestety nie mogę się zgodzić z Pana sugestią. Jeśli ma Pan na myśli inwestycje miejskie, to poza kontrowersjami dotyczącymi tzw. „zadaszenia amfiteatru", żadna z inwestycji nie była blokowana czy negowana przez opozycję.

Krytyczne uwagi wobec burmistrza dotyczą raczej jego polityki kadrowej w urzędzie czy jednostkach podległych, zmian w zarządach spółek miejskich, czy też kontrowersyjnych pomysłów dotyczących planu zagospodarowania przestrzennego.

— W tym roku chyba najgłośniejszym tematem jest budowa zadaszenia nad mrągowskim amfiteatrem. To wizytówka miasta. Dlaczego więc inwestycja wzbudziła sprzeciw Pana i reszty opozycji?

— Amfiteatr jest faktycznie wizytówką miasta w takiej formule i wyglądzie z jakiej znamy go z telewizorów podczas relacji koncertów. Ale jak zaznaczyłem już wcześniej, ta inwestycja budzi ogromne kontrowersje nie w samej opozycji a raczej wśród mieszkańców, których jesteśmy przedstawicielami w Radzie Miejskiej. Trudno w racjonalny sposób ocenić fakt, że mając możliwość pozyskania tak wielkich środków finansowych z budżetu rządowego, burmistrz zdecydował się zgłosić właśnie ten wniosek.

Czy jedynym argumentem był fakt, że wpisał go sobie do programu wyborczego? Dlaczego nie podjął dyskusji z radnymi każdej ze stron, na co złożyć wnioski, na jakie inne zadania a jest ich do realizacji w naszym mieście naprawdę wiele. Do głównych należy zaliczyć między innymi: poprawa stanu nawierzchni dróg lokalnych, bo chyba każdy widzi w jakim stanie są ul. Warszawska czy Królewiecka. Tak samo ważnym problemem jest brak dworca autobusowego w naszym mieście. Mieście, które stawia na turystów, ale oni nie mają jak dojechać do naszego miasta. Chyba to wystarczające argumenty by postawić na inne projekty tym bardziej, że wkład własny przy tej inwestycji to prawie 10 milionów złotych, których nie mamy i będziemy musieli się posiłkować kredytem. A chyba każdemu znana jest aktualna sytuacja ekonomiczna w kraju oraz przerażająca inflacja.

— Drugi „głośny" w tym roku temat to budowa „wieżowców"...

— Tak. To kolejny kontrowersyjny pomysł naszego włodarza. O ile budowa takich bloków nie stanowi problemu na obrzeżach miasta, np. osiedle Mazurskie w okolicy mleczarni czy firmy Adams to usadowienie takich „wieżowców" w centrum miasta to bardzo kontrowersyjny pomysł. To kolejny przykład działania, w którym burmistrz sam podejmuje decyzje, których nie można zaakceptować a potem wszyscy mieszkańcy, którzy z tym chorym pomysłem się nie zgadzają są określani przez włodarza - hejterami. Ważne jest by burmistrz zrozumiał wreszcie fakt, że miasto jest dla jego mieszkańców i to z ich głosem powinien się liczyć.

— Pięć pozytywów obecnej kadencji burmistrza i Rady Miejskiej to...

— Jeśli chodzi o Radę Miejską to jej atutem jest doświadczenie wielu radnych, którzy byli już w radzie w poprzednich kadencjach. Martwi brak refleksji i samodzielności niektórych z nich w podejmowaniu decyzji. Jeśli chodzi o pozytywny burmistrza, to proponuję przejść do kolejnego pytania.

— A pięć minusów?

— Te niestety jest przedstawić łatwiej. Pierwszy z minusów to brak praktycznego spojrzenia na potrzeby miasta. Kierowanie się przez burmistrza emocjami i potrzebami chwili. Podczas kampanii wyborczej wspominałem, że pan Bułajewski nie ma doświadczenia praktycznego w kierowaniu zespołem. Jest po prostu teoretykiem, co niestety widać po 4 latach obecnej kadencji. Widać to na przykładzie decyzji budżetowych, które będą w kolejnych latach obciążać mieszkańców. Przykładem takiego działania jest już wspominana wcześniej inwestycja dotycząca zadaszenia amfiteatru.

Kolejny zarzut to fakt, iż od razu po wyborach burmistrz zaczął „czyścić" rady nadzorcze naszych spółek obsadzając je swoimi ludźmi. Nie patrzył przy tym na kwalifikacje lecz na znajomości i zależności.

Polityka kadrowa, którą prowadzi w Urzędzie także pozostawia wiele do życzenia. Zmiany personalne i organizacyjne są podyktowane wyłącznie podporządkowaniem sobie urzędu.

Burmistrz często też manipuluje faktami a nawet mija się z prawdą. Często na sesjach, gdy jest na tym przyłapany zmienia zdanie i argumentuje tak by „wyszło na jego". Nie ma to nic wspólnego z merytoryczną dyskusją.

Widać to też na przykładzie realizowanych w mieście inwestycji, które w zdecydowanej większości zostały przygotowane a nawet uzyskały dofinansowanie jeszcze w poprzedniej kadencji.

Na koniec trzeba wspomnieć o rzeczy wydawało by się podstawowej, której brakuje w tej kadencji. Mowa tutaj o zwyczajnej kulturze. Burmistrz słynie z obrażania radnych a nawet mieszkańców, którzy wypowiedzą się w sposób krytyczny wobec jego stylu zarządzania miastem.

— Z jakimi problemami najczęściej zwracają się do Pana mieszkańcy?

— Są to z pozoru sprawy błahe i drobne, ale dla mieszkańców, których dotyczą są ważne a czasami trudne do załatwienia. Wielkim problemem jest między innymi jakość i częstotliwość odbioru nieczystości przez zatrudnioną przez miasto firmę. Kolejnym częstym tematem zgłaszanym przez mieszkańców są kwestie przycinek gałęzi, wykoszeń, porządku na chodnikach, drobnych uszkodzeń w infrastrukturze miejskiej. Zgłaszamy te sprawy do poszczególnych referatów i dzięki zaangażowaniu pracowników udaje się je sprawnie załatwić.

eprasa.pl c4dd02d997

W GWARKU łączymy pasje z pracą

Anna i Paweł Haszczyn, po zdobyciu doświadczenia zawodowego za granicą oraz pracy w wielkich korporacjach, wrócili na Mazury z konkretnym pomysłem na siebie i biznes. W miejscowości Piękna Góra nad jeziorem Tajty, w sercu Pojezierza Mazurskiego, założyli Centrum Aktywnego Wypoczynku.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Fot. arch. prywatne

Paweł i Anna Haszczyn, właściciele Gwarka - centrum Aktywnego Wypoczynku w Pięknej Górze nad jez. Tajty

To były czasy, kiedy większa część turystyki na Mazurach była nastawiona na gości z Niemiec lub tak zwane grupy autokarowe, a oni wykorzystując swoje skautingowe doświadczenie postanowili stworzyć nowoczesny ośrodek nastawiony na aktywną turystykę rodzinną i młodzieżową. Kiedy jeszcze pojęcie pobytów pakietowych raczkowało, oni oferowali pakiety all inclusive z różnymi aktywnościami jak żagle, park linowy czy survival. Na Mazurach byli prekursorami, którzy stworzyli przedsiębiorstwo oferujące kompleksowe usługi ośrodka wypoczynkowego, biura podróży oraz firmy eventowej.

— Forma oraz oferta naszej firmy nie jest standardowa, łamiemy stereotypy — śmieje się Anna Haszczyn. — Zatrudniamy młodych ludzi z całej Polski, którzy tu przyjeżdżają, pracują, zakładają rodziny i zostają w Giżycku. Udowodniliśmy, że Mazury mogą być całoroczne! Nasza oferta Przystani Świętego Mikołaja czy Pogoni za Wielkanocnym Zajączkiem są unikatowymi produktami na skalę Polski, które stanowią ofertę edukacyjną dla szkół oraz weekendową turystykę rodzinną poza sezonem. Tylko rok temu w Przystani Św. Mikołaja odwiedziło nas ponad 10 tysięcy osób.

Pozytywna energia oraz wysoka pro aktywność powodują, że dzielą się nią ze współpracownikami oraz lokalną społecznością biorąc udział w licznych imprezach charytatywnych, inicjując hasło pasja rozwija, przez co jako pierwsi w regionie sprowadzili do Giżycka zajęcia z musicalu, akrobatyki czy też sprofilowane półkolonie, na których dzieci mogą odkryć nowe hobby i nauczyć się nowych rzeczy.

— Nietuzinkowy program rozrywkowy dla całej rodziny i pełna pasji oraz zaangażowana kadra to nasz wyróżnik, dzięki czemu pobyty rodzinne w Gwarku od lat cieszą się uznaniem naszych gości — dodaje Paweł Haszczyn.

JUBILEUSZ Z PASJĄ I POKORĄ

W tym roku Gwarek Centrum Aktywnego Wypoczynku obchodził 15 lat działalności. Szczególnie ostatnie lata nie były łatwe.

— Ostatnie lata, nie są dla naszej branży łatwe, ale wiemy, że zespół naszych współpracowników jest w stanie pokonać wiele wyzwań i zawsze szukać nowych rozwiązań. Na szczęście przyciągamy do nas ludzi z pasją, energią, którzy tak jak my, chcą rozwijać w dzieciach pasję, ciekawość świata, za co im ogromnie dziękujemy — mówią zgodnie Anna i Paweł Haszczyn.

Od lutego tego roku dzielą się również swoją energią z uchodźcami z Ukrainy. Rodziny przebywające w Gwarku mogły liczyć na dużo szerszą niż standardowa pomoc. Anna i Paweł Haszczyn wraz z wolontariuszami, giżyckimi przyjaciółmi oraz zaprzyjaźnionymi firmami z branży turystycznej organizowali od pierwszych dni lekcje języka polskiego, pomoc w znalezieniu pracy, mieszkania, a także wycieczki do Olsztyna czy Ełku, by dzieci miały choć malutką namiastkę normalności. Pomagali rodzinom z Ukrainy w załatwianiu formalności w urzędach, szkołach. Od samego początku opiekowali się uchodźcami, jak swoją rodziną, kilkoro zatrudnili u siebie w ośrodku, innym pomogli wiosną wrócić do Ukrainy lub znaleźć schronienie u przyjaciół z Niemiec. Organizowali również w niemieckimi przyjaciółmi pomoc humanitarną.

— To było nowe doświadczenie, które nauczyło nas wiele pokory — przyznają.

NAUKA POPRZEZ ZABAWĘ

Hasło to doskonale łączy się z harcerskimi pasjami właścicieli ośrodka, którzy przez cały rok zapraszają do siebie rodziny, dzieci i młodzież, by podzielić się z nimi, swoimi pasjami i urokami natury. Gwarek to wyjątkowe miejsce z doskonale przystosowaną infrastrukturą dla dzieci i młodzieży oraz wykwalifikowaną kadrą, wyspecjalizowaną w opracowywaniu atrakcyjnych programów edukacyjnych. Zajęcia dostosowane są do wieku i możliwości uczestników, a całościowy harmonogram skomponowany jest tak, że nie ma w nim miejsca na nudę. Wyjątkowo bogata infrastruktura ośrodka taka jak tubing, mini park trampolin, gokarty, quady, ścianka wspinaczkowa, boisko typu Orlik, boiska do siatkówki, kajaki, liczne dmuchańce, mini golf, powodują, że każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Gwarek to również miejsce stworzone z myślą o tancerzach. 12 profesjonalnych sal tanecznych z lustrami, z bogatą infrastrukturą logistyczną i zapleczem technicznym. Obiekt przygotowany jest do organizacji obozów i warsztatów tanecznych oraz dużych i profesjonalnych imprez.

— W tym roku byliśmy współorganizatorem ogólnopolskiego turnieju tańca towarzyskiego. Wspólnie z giżycką filią Klubu Tańca Sportowego Power Dance z Olsztyna zorganizowaliśmy imprezę na wysokim i profesjonalnym poziomie. Zupełnie inaczej tancerzom występuje się w sali tanecznej, a inaczej w hali sportowej, gdzie zazwyczaj odbywają się tego typu turnieje. Publiczność też ma bardziej komfortowe warunki do odbioru doznań artystycznych — mówi Anna Haszczyn, właścicielka ośrodka.

W ŻYCIU WAŻNA JEST PASJA I ODWAGA

— Jako Gwarek Travel, biuro podróży specjalizujące się w turystyce dziecięcej i młodzieżowej, organizujemy zielone szkoły, jesienne integracje, wycieczki w Polsce i za granicą, półkolonie, obozy letnie i zimowe. Nasza oferta stworzona jest tak, aby każda grupa miała możliwość wyboru zgodnie z indywidualnymi preferencjami oraz celami programowymi dostosowanymi do potrzeb: na wycieczkach pokazujemy jak połączyć naukę zwiedzanie i dobrą zabawę — wyjaśnia Paweł Haszczyn. — Ich celem jest uzupełnienie programu nauczania w ramach jednego lub wielu przedmiotów. Celem jest nabywanie wiedzy o otaczającym środowisku i umiejętności zastosowania tej wiedzy w praktyce. Doskonale wiemy, że czasami potrzebny jest relaks. Pogram wycieczek przewiduje intensywną aktywność turystyczną, fizyczną w formie dobrej zabawy.

— Każde dziecko jest inne, każde rozwija się na swój własny sposób i niestety nie każde ma równy start. Zależy nam, by podczas naszych zielonych szkół, jesiennych integracji, obozów letnich i zimowych czy półkolonii, każde dziecko mogło spróbować nowych rzeczy, odkryć swoje pasje, pokonać obawy, zintegrować się z rówieśnikami — dodaje Anna Haszczyn. — Bardzo chcemy przekazać naszym małym gościom, jak ważna w życiu jest pasja i odwaga. Dzięki temu, że nasi rodzice stawiali przed nami nowe wyzwania, a harcerstwo dało możliwość spróbowania wielu aktywności, nam udało się połączyć nasze pasje z pracą. Mimo że nie zawsze jest prosto, to daje nam ona mnóstwo radości.

PROMOCJA

eprasa.pl c4dd02d997

Pomaga w powrocie do sprawności

Pasja, doświadczenie w zawodzie, jak również szereg specjalistycznych, szkoleń pozwala panu Kamilowi swobodnie poruszać się w tematyce rehabilitacji po urazach narządu ruchu, a także skutecznie nieść pomoc pacjentom. — Od zawsze wiedziałem, że chcę pracować z ludźmi. Wychodzę z założenia, że cele które sobie stawiamy wymagają od nas maksymalnego zaangażowania — mówi.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

fot. Joanna Karzyńska

Kamil Olichwier w swoją praktykę wkłada dużo zaangażowania. Stara się być jak najbardziej skuteczny, a każdego pacjenta traktuje bardzo indywidualnie

Kamil Olichwier ma wiele różnych zainteresowań. To człowiek sympatyczny, ale też niezwykle aktywny fizycznie. Interesuje się muzyką, filmem, motoryzacją, sportem i zdrowym stylem życia. Od 20 lat gra w baseball i jest czynnym graczem pierwszej ligi. Hobbystycznie jeździ konno, boksuje, morsuje i pływa.

— Aktywny byłem już od małego dziecka — opowiada. — Całe życie ze sportem jestem związany. Jednak to baseball skradł moje serce. Kiedy byłem w szkole podstawowej w moim rodzinnym mieście powstała drużyna. I tak gram już 20 lat. Teraz jestem graczem drużyny z Działdowa.

Pan Kamil to człowiek, dla którego praca jest pasją. Jego doświadczenie, odbyte kursy, różnorodne zainteresowania oraz aktywność pozwala nie tylko na szybszy powrót do sprawności, ale i na poprawę jakości życia oraz na profilaktyczne zadbanie o swoje zdrowie.

„Fizjoalternatywa Terapia & Trening" to miejsce szczególne, bo powstałe z wieloletniej pasji i chęci niesienia pomocy w przypadku dysfunkcji lub ograniczeń, w powrocie do sprawności oraz w szeroko pojętym dbaniu o zdrowy styl życia. Właściciel gabinetu - pan Kamil, jest magistrem fizjoterapii z 5-letnim doświadczeniem. W swoją praktykę wkłada dużo zaangażowania. Stara się być jak najbardziej skuteczny, a każdego pacjenta traktuje bardzo indywidualnie. Systematycznie podnosi swoje kwalifikacje. Ukończył już wiele kursów, takich jak: neuromobilizacje, FDM (Fascial Distortion Model) - techniki manualne korygujące zniekształcenia układu powięziowego, podstawy terapii manualnej, diagnostyka i terapia stawu skroniowo-żuchwowego, zintegrowane techniki mięśniowo-powięziowe, terapia manualna punktów spustowych, suche igłowanie, bańki w fizjoterapii. Posiada też kurs instruktora pływania.

— Od zawsze wiedziałem, że chcę pracować z ludźmi. Mimo, iż jest to ciężka i wymagająca praca, daje mnóstwo satysfakcji. Wychodzę z założenia, że cele, które sobie stawiamy, wymagają od nas maksymalnego zaangażowania. Taka też jest etyka mojej pracy. Zdecydowałem, że muszę w życiu robić coś, co będzie związane ze sportem i pracą z drugim człowiekiem. Kiedy przyszedł czas wyboru studiów, padło na fizjoterapię. Po ich ukończeniu pracowałem w różnych placówkach, gdzie zdobywałem doświadczenie. Podnoszę cały czas swoje kwalifikacje, by holistycznie spoglądać na każdego pacjenta i profesjonalnie świadczyć usługi fizjoterapii — tłumaczy pan Kamil. — Jako czynny sportowiec doświadczyłem różnych kontuzji, co wymagało zgłębiania, zrozumienia własnego ciała i pomagało w szybszym powrocie do funkcjonalności oraz sprawności. Zwiększyło to także moje umiejętności pracy ze sportowcami różnych dyscyplin na różnych poziomach zaawansowania. Wykorzystuję to w funkcjonalnym treningu potrzebnym w procesie rehabilitacji lub systematycznym dbaniu o szeroko pojęte zdrowie.

Pan Kamil postanowił zaryzykować i pół roku temu otworzył własny gabinet „Fizjoalternatywa Terapia & Trening". Stał się on spełnieniem jego pierwszych zawodowych marzeń. Główną zasadą, którą kieruje się w swojej pracy jest odpowiednia oraz rzetelna współpraca z pacjentem i zrozumienie jego problemów. Bardzo ważna jest profilaktyczna edukacja i uświadamianie o konieczności zmian w stylu życia oraz systematycznej pracy nad własnym ciałem dla lepszego i długoterminowego efektu wdrożonych terapii. Ma to na celu przyspieszyć powrót do pełni zdrowia i sprawności jego pacjentów.

— Dla osiągnięcia celów trzeba działać wieloetapowo. Co to znaczy? Praca z pacjentem zaczyna się od bardzo obszernego wywiadu, oceny jego stanu zdrowia i postury oraz testów diagnostycznych w celu ustalenia dysfunkcji lub schorzenia. Przekrój pacjentów jest bardzo szeroki, dlatego każdy przypadek należy traktować bardzo indywidualnie. Pierwszych kilka wizyt skupia się głównie na manualnej pracy z pacjentem. Techniki i metody dopasowane są w zależności od potrzeb, ustalonego planu terapii i zaleceń. Kolejne wizyty, w zależności od przypadku, przeplatane są treningiem funkcjonalnym, który jest bardzo istotnym elementem powrotu do sprawności, czy pozbycia się bólu, a także ciągłego i nieskończonego rozwoju naszego organizmu. Należy nauczyć się fizjologicznej funkcji czy zaprogramować odpowiedni wzorzec, który wcześniej był wykonywany w nieprawidłowy sposób i często jest przyczyną kontuzji. Moje wykształcenie, wiedza oraz doświadczenie pomaga skutecznie i realnie pomóc pozbyć się wielu dolegliwości i ograniczeń. Pozwala także przywrócić komfort i jakość życia. Jeśli potrzebujesz wsparcia w powrocie do sprawności lub chcesz profilaktycznie zadbać o swoje zdrowie, zapraszam na konsultację i ustalenie odpowiedniej terapii — podsumowuje Kamil Olichwier.

Mimo niepewnej sytuacji rynkowej przedsiębiorcy stawiają na rozwój kompetencji

W dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości kompetencje i szeroko pojęta wiedza są dla firm aktywem równie ważnym jak posiadane przez nie środki finansowe – mówi Sławomir Biedermann z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Badanie „Bilans Kapitału Ludzkiego" PARP i Uniwersytetu Jagiellońskiego pokazało, że w 2021 roku firmy nie rezygnowały z inwestycji w swoich pracowników, pomimo wciąż niepewnej sytuacji. W taką formę inwestycji w kapitał ludzki zaangażowało się 8 na 10 pracodawców. Odsetek ten rośnie wraz z wielkością firmy, ale nawet w małych przedsiębiorstwach jest bardzo wysoki. Szczególną dbałość o kapitał ludzki i kompetencje pracowników widać w firmach, których rozwój opiera się na wdrażaniu innowacji. Jednak eksperci podkreślają, że w każdym przedsiębiorstwie umiejętności zespołu mogą stanowić kapitał pozwalający na przetrwanie organizacji, ale także na szybsze wychodzenie z kryzysu, efektywniejszą adaptację i wykorzystanie szans rynkowych, wynikających ze zmiany dotychczasowych uwarunkowań.

— Przedsiębiorcy to dostrzegają i szukają sposobów na zwiększenie kompetencji swoich i swoich pracowników. Najchętniej robią to oczywiście, jeżeli znajdą jakieś bezpłatne formy szkoleń. I właśnie naprzeciw takim oczekiwaniom wychodzi Akademia PARP — mówi agencji Newseria Biznes Sławomir Biedermann, kierownik Sekcji Informacji i Szkoleń w Departamencie Wsparcia Przedsiębiorczości w PARP.

Akademia PARP to internetowy portal edukacyjny z bezpłatnymi kursami e-learningowymi dla pracowników mikro-, małych i średnich firm, którzy chcą poszerzać swoje kompetencje biznesowe i podnieść swoją wartość na rynku pracy. Jednak z bezpłatnych kursów często korzystają też inne grupy, w tym np. nauczyciele akademiccy, którzy traktują je jako materiał pomocniczy w prowadzonych przez siebie zajęciach.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA

PROMOCJA

eprasa.pl c4dd02d997

Ekspert radzi: Nabycie prawa i podstawowe zasady wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy

W myśl przepisów Kodeksu pracy pracownikowi przysługuje prawo do corocznego, płatnego urlopu wypoczynkowego, który co do zasady pracodawca jest obowiązany udzielić pracownikowi w naturze. Prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy stanowi natomiast wyjątek od tej reguły.

Zastąpienie urlopu wypoczynkowego ekwiwalentem pieniężnym możliwe jest tylko w przypadkach wyczerpująco określonych w Kodeksie pracy. Prawo do tego świadczenia pieniężnego pracownik nabywa jedynie w przypadku niewykorzystania przysługującego mu urlopu wypoczynkowego w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy. Bez znaczenia są przyczyny niewykorzystania urlopu w trakcie zatrudnienia oraz tryb ustania stosunku pracy. Ekwiwalent przysługuje zarówno wtedy, jeżeli umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron, wypowiedzeniem, czy też bez wypowiedzenia, nawet jeżeli doszło do tego w tzw. trybie dyscyplinarnym.

Podkreślić należy, że zwolnienie się pracodawcy z obowiązku udzielenia urlopu w naturze przez zapłatę w to miejsce ekwiwalentu pieniężnego w innych sytuacjach niż przewidziane prawem, np. w trakcie trwania zawartej umowy o pracę, jest niedopuszczalne i stanowi naruszenie przepisów Kodeksu pracy, nawet gdyby taka była zgodna wola obu stron stosunku pracy.

Prawo do ekwiwalentu dotyczy wszystkich niewykorzystanych urlopów, które przysługiwały pracownikowi w momencie ustania stosunku pracy, a więc zarówno urlopów bieżących jak i zaległych, pod warunkiem, że nie doszło do ich przedawnienia oraz tych wynikających z odrębnych przepisów, np. dodatkowego urlopu z tytułu posiadania stopnia niepełnosprawności.

PRACODAWCA NIE BĘDZIE MIAŁ OBOWIĄZKU WYPŁACENIA EKWIWALENTU ZA NIEWYKORZYSTANY URLOP WYPOCZYNKOWY JEDYNIE W TAKIM PRZYPADKU, GDY STRONY STOSUNKU PRACY, TJ. PRACOWNIK I PRACODAWCA POSTANOWIĄ O WYKORZYSTANIU URLOPU W CZASIE POZOSTAWANIA PRACOWNIKA W STOSUNKU PRACY NA PODSTAWIE KOLEJNEJ UMOWY O PRACĘ ZAWARTEJ Z TYM SAMYM PRACODAWCĄ BEZPOŚREDNIO PO ROZWIĄZANIU LUB WYGAŚNIĘCIU POPRZEDNIEJ UMOWY O PRACĘ Z TYM SAMYM PRACODAWCĄ, CZYLI KONTYNUACJI ZATRUDNIENIA BEZ DNIA PRZERWY.

EKSPERT:
dr Łukasz Sztych
Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie

Fot. Arch. PIP Olsztyn

Nabycie prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop następuje w dacie rozwiązania stosunku pracy. W tym też dniu rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenie o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane w naturze, a nieprzedawnione urlopy wypoczynkowe. Tak jak zdecydowana większość roszczeń ze stosunku pracy, również roszczenie o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop przedawnia się z upływem 3 lat od dnia jego wymagalności, którym w tym przypadku jest dzień ustania zatrudnienia.

Wysokość ekwiwalentu ustala się stosując zasady obowiązujące przy obliczaniu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy z pewnymi modyfikacjami. Zasadą jest, że składniki wynagrodzenia określone w stałej stawce miesięcznej uwzględnia się w wysokości należnej w miesiącu nabycia prawa do ekwiwalentu, natomiast zmienne składniki wynagrodzenia przysługujące pracownikowi za okresy nie dłuższe niż jeden miesiąc wypłacone w okresie trzech miesięcy bezpośrednio poprzedzających miesiąc nabycia prawa do ekwiwalentu, uwzględnia się w średniej wysokości z tego okresu. Obliczając wysokość ekwiwalentu za jeden dzień urlopu należy zastosować współczynnik urlopowy, który jest ustalany na dany rok kalendarzowy i odpowiada średniej ilości dni roboczych w miesiącu. Co istotne, ekwiwalent za niewykorzystany urlop oblicza się na podstawie ostatnio osiąganego przez pracownika wynagrodzenia bez względu na to czy jest to ekwiwalent za urlop bieżący czy też za urlopy zaległe z poprzednich lat.

Źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

Emeryci i renciści mogą więcej dorobić

Od 1 grudnia zmieniły się kwoty, jakie mogą dorobić do świadczeń pracujący renciści i emeryci, którzy nie ukończyli jeszcze powszechnego wieku emerytalnego. Nowe limity są wyższe od poprzednich.

Każdy emeryt czy rencista może dorobić do swojego świadczenia i wiele z nich na to się decyduje. Niektórzy z nich muszą jednak uważać na tzw. graniczne kwoty przychodu, które zmieniają się co trzy miesiące. Ich przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłatę świadczenia. Powinni je sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego oraz niektórzy renciści — informuje Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim

Nowe graniczne kwoty przychodu obowiązują od początku grudnia 2022 r. do końca lutego 2023 r. To o ponad 227 zł miesięcznie więcej w porównaniu do poprzedniego okresu.

— Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zmniejszyć wypłacaną emeryturę lub rentę, gdy przychód z dodatkowych źródeł przekroczy 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Od grudnia to kwota 4 536,50 zł brutto. Wypłata świadczenia może być również zawieszona jeśli przekroczenie będzie wyższe niż 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia tj. 8 424,90 zł brutto — wyjaśnia Ilukiewicz.

Natomiast jeśli przychód przekroczy 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ale nie będzie wyższy niż 130 proc. tego wynagrodzenia, to świadczenie zostanie zmniejszone o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. Kwota maksymalnego zmniejszenia wynosi obecnie 691,94 zł dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, 518,99 zł dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy i 588,19 zł – dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Emeryci, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lub 65 lat mogą dorabiać do swojej emerytury bez ograniczeń i nie muszą martwić się o zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia. Wyjątek stanowią emeryci, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1338,44 zł brutto). Wówczas, jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Anna Ilukiewicz, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego

Fot. Zbigniew Woźniak

Bez ograniczeń mogą również dorabiać niektórzy renciści. Są to osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy powstała w związku ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń.

Do „pilnowania" kwot granicznych nie są również zobowiązani renciści pobierający rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego. Te osoby również mogą zarobkować bez ograniczeń. **MAT. PRASOWY ZUS**

PROMOCJA

eprasa.pl c4dd02d997

Ełk stał się jednym z najważniejszych węzłów komunikacyjnych w Polsce

We wrześniu 2022 roku GDDKiA oddała do ruchu odcinek drogi ekspresowej S61 (Via Baltica) Szczuczyn - Ełk Południe. Na początku 2022 roku oddano do użytku odcinek Wysokie - Raczki, a w przyszłym roku zakończy się budowa odcinka S61 Ełk Południe - Wysokie.

Fot. P. Tomkiewicz

Z inicjatywy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz prezydenta Ełku w Ełckim Centrum Kultury odbyła się konferencja poświęcona szansom, jakie daje nam Via Baltica.

Ełcki samorząd od 2007 roku zabiegał o tę inwestycję wspólnie z parlamentarzystami oraz innymi samorządami z subregionu EGO (Ełk, Gołdap, Olecko) i województwa podlaskiego. Chodziło wówczas o ustalenie przebiegu trasy ekspresowej Via Baltica z Warszawy przez Łomżę, Ełk, Suwałki. I udało się. Już teraz z otwartych etapów inwestycji skorzystają przedsiębiorcy, inwestorzy, a także mieszkańcy i turyści.

Obecnie jednym z ostatnich odcinków, na którym prowadzone są prace to Ełk Południe - Wysokie.

— Termin kontraktowy zakończenia prac to kwiecień 2023 roku. Zostało nam jeszcze kilka miesięcy. Wykonawca położył już cała warstwę betonową — mówił podczas prezentacji Paweł Czemiel, zastępca dyrektora Instytutu Badawczego Dróg i Mostów w Warszawie.

Jak tłumaczył było to o tyle istotne, gdyż beton można kłaść tylko w określonych temperaturach, mianowicie od 4 do 24 stopni. Gdyby nie udało się zrobić tego przed zimą, istniałoby zagrożenie niedotrzymania terminu zakończenia inwestycji. Teraz drogowcom pozostało jeszcze m.in. ułożenie nawierzchni asfaltowych i prace wykończeniowe.

— Ełk stał się jednym z najważniejszych węzłów komunikacyjnych w Polsce i nie tylko. W Ełku będą krzyżowały się bardzo ważne szlaki drogowe, kolejowe. Będą to Via Baltica, Via Carpatia, droga łącząca greckie, bułgarskie, rumuńskie porty z portami w Kłajpedzie, a także z naszymi polskimi portami. Przebudowa drogi krajowej 65 z Gołdapi przez Olecko, Ełk dalej do granicy województwa to jedna z największych, o ile nie najdroższa w tej chwili przebudowa drogi krajowej w Polsce. Przez Ełk będzie przebiegała też linia Rail Baltica — wyliczał Paweł Czemiel.

W tym kontekście nie mogło oczywiście zbraknąć tematu „szesnastki".

— Obecnie realizowany jest odcinek Borki Wielkie - Mrągowo. Jeżeli chodzi o docinek od Olsztyna do Biskupca - tam jest droga, która ma jedną jezdnię, ale obiekty można powiedzieć, że są przygotowane pod drugi pas. Jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony przetarg właśnie na budowę drugiej jezdni. Czyli z Olsztyna do Mrągowa droga na pewno powstanie — mówił Paweł Czemiel. — Droga S16 nigdy w historii tak daleko nie zaszła. Mamy finansowanie na całość. Problemem jest 77-kilometrowy odcinek miedzy Mrągowem a Ełkiem. Tutaj złożyliśmy wniosek o decyzję środowiskową, walczymy, mamy różnego rodzaju przygody na drodze m.in. żółwia błotnego.

Żółw został wpisany do Czerwonej Księgi. Nie można fotografować go, nie można zbliżać się do niego, ale naliczono 100 sztuk. Jeśli chodzi o różne rozwiązania, jakie proponujemy w celu jego ochrony, to są to estakady o wartości około 200 mln zł, czyli wychodzi 2 mln na jednego żółwia. Jesteśmy najbardziej ekologicznym państwem jeśli chodzi o budowę dróg. Średnio co kilometr mamy przejście dla zwierząt. Państwa Europy zachodniej takiej infrastruktury nie mają. Dbamy o przyrodę, chronimy przyrodę. Zrobimy wszystko, żeby ta droga powstała i żółw był cały.

W kolejnej części konferencji odbył się panel samorządowców oraz inwestorów, którzy dyskutowali na temat szans rozwojowych związanych z drogą ekspresową. Panel poprowadził prezydent Ełku. W dyskusji wziął udział m.in. burmistrz Szczuczyna (gdzie droga już istnieje i są dwa węzły), który wyliczał korzyści: zmienia się rolnictwo, łączna wartość inwestycji na terenie gminy Szczuczyn przekroczyła 800 mln zł, utworzonych zostało 1000 miejsc pracy.

Swoją szansę wykorzystał także Ełk, przedsiębiorcy, zainteresowani kolejnymi inwestycjami i rozwojem swoich biznesów, zwracają uwagę na korzyści z lokalizacji firm niedaleko Parku Naukowo-Technologicznego w okolicach obwodnicy oraz drogi Via Baltica.

— Już w tej chwili widzimy, że od momentu, kiedy rozpoczęły się prace budowlane, większym zainteresowaniem cieszyły się grunty położone wzdłuż trasy Via Baltica, wzrosły ich ceny. Co więcej, mamy inwestorów, którzy zainwestowali w Ełku, w pobliżu Via Baltica. Takim doskonałym przykładem jest stocznia łodzi motorowych — zauważył prezydent Tomasz Andrukiewicz.

Większość przedsiębiorców zarówno działających na terenie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, jak i poza nią, jest uzależniona od szybkiego i sprawnego przewozu towarów i surowców. Dobra dostępność komunikacyjna - drogowa i kolejowa - jest dla nich „tlenem" niezbędnym do funkcjonowania.

PAWEŁ TOMKIEWICZ

Polscy naukowcy mają pomysł na ograniczenie strat ciepła w budynkach

Od 10 do 50 proc. ciepła w gospodarstwach domowych ucieka przez okna. Rozwiązaniem nie musi być ich wymiana, ale specjalna powłoka, która zwiększy termoizolacyjność szyby.

Fizycy z Polskiej Akademii Nauk opracowali folie pokryte nanowarstwami tlenku cynku z domieszką glinu, które mogą zmniejszyć utratę ciepła nawet czterokrotnie. Dzięki temu znacząco spadnie także wysokość rachunków za ogrzewanie. Nowe rozwiązanie ma być znacznie trwalsze i tańsze niż dostępne dziś na rynku folie.

– Tlenek cynku jest szeroko stosowanym w przemyśle półprzewodnikiem, a glin to jest po prostu aluminium, więc też wszystkim dobrze znany. To bezpieczny i bardzo stabilny materiał. Odpowiedni sposób zrobienia takiej warstwy – a mówimy o strukturze krystalograficznej, odpowiednim poziomie domieszkowania, odpowiedniej grubości – może uzyskać takie same właściwości jak szeroko stosowane zachodnie folie termoizolacyjne do szyb – wyjaśnia w rozmowie z agencją Newseria Innowacje dr hab. Bartłomiej Witkowski, profesor IF PAN, kierownik Zespołu Fizyki Materiałów Silnie Skorelowanych w Instytucie Fizyki Polskiej Akademii Nauk.

Rozwiązanie jest efektem pracy zespołu, który w Instytucie Fizyki PAN prowadził badania w kierunku synergii parametrów termoizolacyjnych oraz zdecydowanie większej trwałości i przepuszczalności światła widzialnego, nawet bez stosowania atmosfery ochronnej. Na rynku są już dostępne szyby o bardzo wysokiej izolacji termicznej, ale nie są całkowicie przezroczyste, a ich konstrukcja jest obarczona wadami, które mogą mieć wpływ na opłacalność takiej inwestycji. Tym bardziej, że jest to także kosztowne rozwiązanie.

– Najbardziej ekskluzywne i drogie okna mają specjalne powłoki, na ogół produkcji zachodniej, ale mają jedną wadę – są krótkotrwałe – wyjaśnia prof. Bartłomiej Witkowski. – Zastosowaliśmy inną technologię, która daje bardzo wysoką trwałość takich rozwiązań.

Okna są obecnie odpowiedzialne nawet za połowę strat ciepła w budynkach. Jak podkreślają, ilość traconego ciepła dzięki folii termoizolacyjnej można obniżyć ze średnio 30 proc. do 7,5 proc. Takie rozwiązania w obecnych czasach kryzysu energetycznego i wysokich kosztów surowców będą zyskiwać na popularności. Tym bardziej że można je zastosować nie tylko w nowych, lecz również już zamontowanych oknach.

Potencjał wdrożenia jest bardzo realny. Technologia ALD wykorzystywana do produkcji takich pokryć ma już prawie 50 lat. Są dostępne realne wielkie reaktory, które mogą w sposób taśmowy produkować takie ogniwa. Wdrożenie rozwiązania będzie więc zależeć od zainteresowania ze strony producentów.

Jak podkreślają naukowcy, czas potrzebny na uruchomienie produkcji to zaledwie kilka miesięcy.

źródło: newseria

PROMOCJA

eprasa.pl c4dd02d997

Krzyżówka klasyczna z hasłem

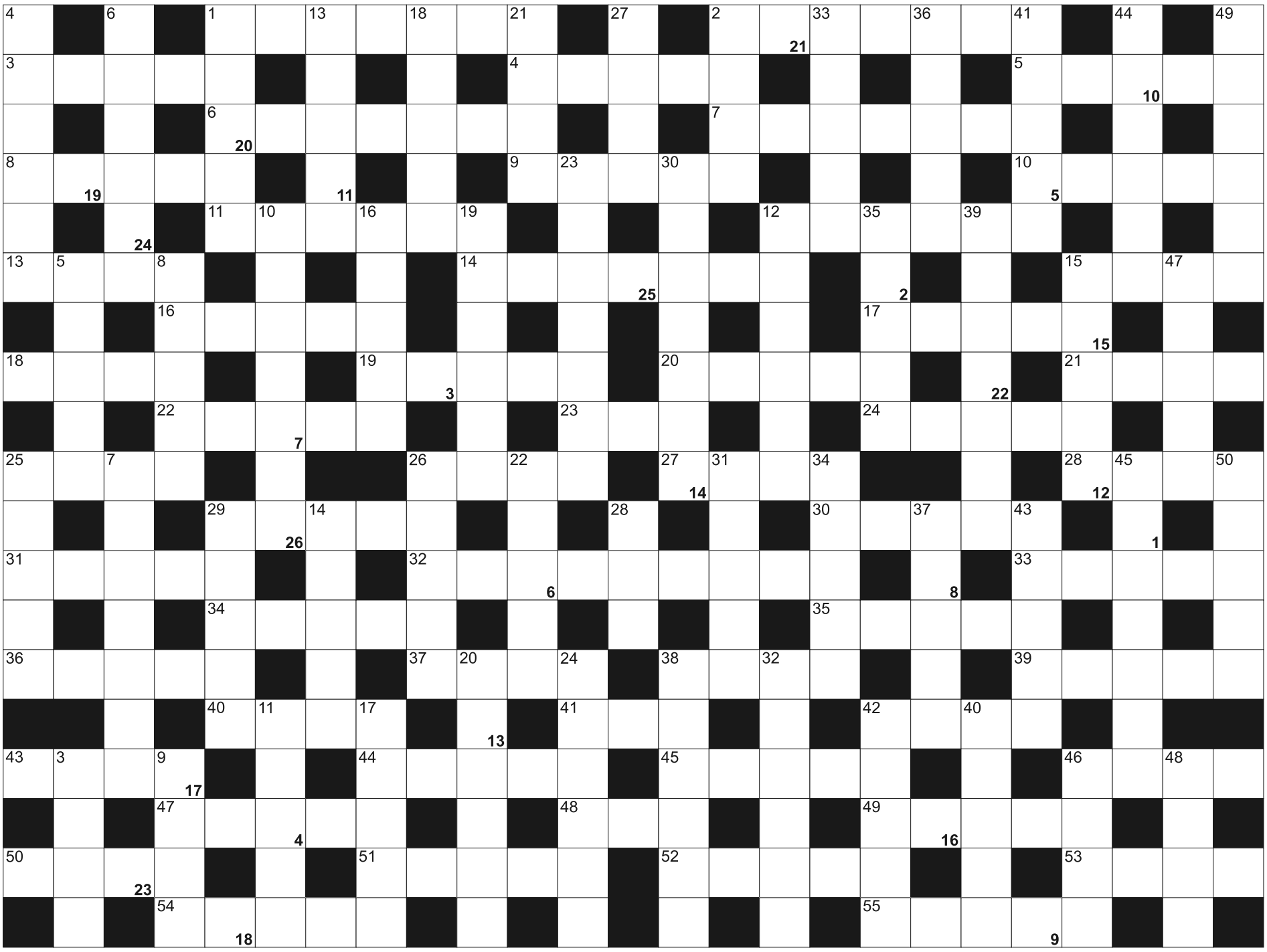

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

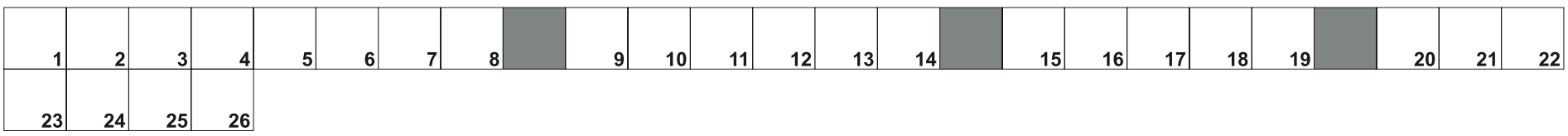

POZIOMO:
1) satyryczne widowisko estradowe; 2) niejeden w kompleksie wystawowym; 3) oskarżony bez "żony"; 4) spokrewniony z żyrafą; 5) rzeka na granicy Czechy-Węgry; 6) przesąd, stare wierzenie; 7) szyje na zamówienie; 8) zarozumiałość, nadętość; 9) jeden z modeli Opla; 10) kwas plus alkohol; 11) buty na basen; 12) dziennik lub tygodnik; 13) napad wściekłości, furia; 14) teatr operowy w Mediolanie; 15) stop z huty; 16) gatunek indyjskiej herbaty; 17) eu dla chemika; 18) zbita wełna; 19) część dworca kolejowego; 20) jeden z kolorów w kartach; 21) zbliżony do elipsy; 22) lekceważąco o ślązaku; 23) wyspa w archipelagu wysp Tonga; 24) pianista, wydawca dzieł Chopina; 25) utrudnia jazdę kierowcom; 26) przyjęć w szpitalu; 27) klub piłkarski z Madrytu; 28) kosmetyk do rzęs; 29) spotkanie czarownic; 30) kompres na kolano; 31) dawna złota moneta; 32) pani mecenas; 33) wyspa w zatoce Sarońskiej; 34) miasto "Łucznika"; 35) wafelek do lodów; 36) węgierska potrawa z papryki; 37) ruchoma w kompasie; 38) Irena dla bliskich; 39) system płacy "od sztuki"; 40) Czerwony w Moskwie; 41) błąd przy serwisie; 42) biblijny bratobójca; 43) płynie w żyłach; 44) cedrat, odmiana cytrona; 45) siły zbrojne, wojsko; 46) stan szału bliski furii; 47) sytuacja bez wyjścia; 48) Okręgowa Izba Lekarska; 49) punkt odniesienia geodety; 50) biwak, koczowisko; 51) główna rzeka Walencji (Hiszpania); 52) bułgarskie wino musujące; 53) trujący tlenek węgla; 54) towarzyszyła Grechucie; 55) okrągły obraz

PIONOWO:
1) roślina z gałęziami, ale bez pnia; 2) dzida, lanca; 3) dorsz lub makrela; 4) przyrząd z igłą magnetyczną; 5) uciekinier; 6) drzewo z kolcami; 7) przysmaki, słodkości; 8) mielizna na rzece; 9) zezwolenie na przekroczenie granicy; 10) zapiekany makaron i sos mięsny; 11) mała lipa; 12) mała, szybka antylopa; 13) stawiana w piaskownicy; 14) domek dla ptaków; 15) rozwija sprawność fizyczną; 16) buty do tańca irlandzkiego; 17) przelanie praw na drugą osobę; 18) przynęta na ryby; 19) wskaźnik inteligencji; 20) gorzki smak; 21) duża jednostka masy; 22) kuzyn bydła domowego; 23) chroniony górski kwiat; 24) znany tygodnik z przedrukami; 25) typ, rodzaj auta; 26) port lotniczy Osaki; 27) ma go szczęściarz; 28) łódzki klub sportowy; 29) oddziela piętra; 30) wybuchł w Czarnobylu; 31) kilkukrotny prezydent Szwajcarii; 32) ciało niebieskie z warkoczem; 33) budowla bez ścian; 34) najdłuższa rzeka Francji; 35) angielskie wśród przypraw; 36) rzeka, nad którą leży Hanower; 37) obok talerza z zupą; 38) Włochy; 39) silnik przepływowy; 40) kończy walkę dżudoków; 41) kurort na Lazurowym Wybrzeżu; 42) waga drogich kamieni; 43) rozległa wyżyna w Indiach; 44) Marcin, polski koszykarz w NBA; 45) służbowy strój; 46) gra na instrumentach smyczkowych za pomocą smyczka; 47) antylopa z Sahary; 48) odprowadza kuchenne opary; 49) ma dwie belki na pagonie; 50) z górki na sankach

SUDOKU

	6	5						
								9
			2	4		6		
	7	9	1		6			8
		8				4	9	
			9		4			
		7	8		3			
2		3			1	5		7
	8	4	5		9	3	6	

656

4								6
3								
			8			9		1
5			6		9	3		
2							6	
		3	1	2				7
8	4		3	9				2
		7	5	6	8		9	
6	3	9		7		5	1	

657

		3				8	1	
		7	1	6	2	3	9	4
			4		3		5	2
9		2	8					
	4				6	2		
		5	2		7		8	
					8		2	
		6		1	4			
7		4	9	2	5		6	3

658

eprasa.pl c4dd02d997

PISAŁ O PRUSACH WSCHODNICH, KTÓRE KOCHAŁ

— Kto przybywa do Ostródy, ten płacze dwa razy... najpierw na jej widok, potem, kiedy musi ją opuścić — pisał Hans Hellmut Kirst, jeden z najbardziej znanych pisarzy pochodzących z Mazur. 5 grudnia minie 108. rocznica jego urodzin.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

Niedawno w Oficynie „Retman" ukazało się nowe tłumaczenie jego książki „Moje Prusy Wschodnie".

W 108. rocznicę narodzin pisarza, w poniedziałek 5 grudnia ostródzka Biblioteka „Przystań z kulturą" i Oficyna Wydawnicza „Retman" zapraszają na wieczór poświęcony Kirstowi i wspomnianej książce. Tekst opracował i posłowiem opatrzył prof. Mirosław Ossowski z Uniwersytetu Gdańskiego – wybitny znawca literatury dawnych Prus Wschodnich. Profesor Ossowski będzie gościem poniedziałkowego spotkania w siedzibie Biblioteki (5 grudnia, godz. 17.30, ul. Sobieskiego 9). Organizatorzy zapowiadają nie tylko kirstowskie niespodzianki. Wstęp wolny.

KIM BYŁ AUTOR „MOICH PRUS WSCHODNICH"?

Hans Hellmut Kirst znał Prusy Wschodnie od podszewki. Urodził się 5 grudnia 1914 roku w Ostródzie, gdzie przez pewien czas uczęszczał do gimnazjum, a później – po zdobyciu małej matury w Dąbrównie – do jednorocznej szkoły handlowej. W tutejszych kinach narodziła się jego pasja do filmu. Wykorzystał ją, gdy po wojnie pracował jako krytyk oraz felietonista filmowy i teatralny dla jednego z monachijskich dzienników. W 1932 roku podjął pracę pomocnika poborcy skarbowego w majątku ziemskim, z której musiał odejść ze względu na kryzys gospodarczy. Po ukończeniu osiemnastego roku życia za namową ojca zgłosił się do służby w pułku artylerii w Królewcu. Z czasem został oficerem szkoleniowym.

Od kwietnia 1945 roku był przez dziewięć miesięcy internowany w obozie amerykańskim w Garmisch-Partenkirchen. Mimo że został zwolniony jako osoba, która nie podlega denazyfikacji, był świadomy swojej współodpowiedzialności za zbrodnie popełnione przez Niemcy nazistowskie. Dlatego jako powieściopisarz zajął się rozrachunkiem z niemiecką historii.

Kirst debiutował stosunkowo późno, już jako człowiek w pełni dojrzały. Jego wcześniejsze teksty nie były przyjmowane do druku i przepadły w czasie wojny. Pierwszą powieść „Nazywaliśmy go Galgenstrick" (1950) wydał, mając 36 lat. Jej dobre przyjęcie przez krytykę literacką zachęciło go do pracy nad nowymi utworami.

Bardzo szybko zdobył sławę jako autor książek sensacyjno-kryminalnych oraz wojennych. Napisał około 60 powieści i zbiorów opowiadań. Przeprowadzał w nich rozrachunek z narodowym socjalizmem. Wykorzystywał schematy kryminału, potęgujące napięcie. Czytelnicy cenili też wyrazistą charakterystykę postaci i jednoznaczną ocenę moralną niemieckiej historii.

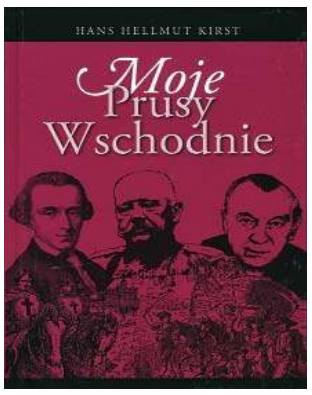

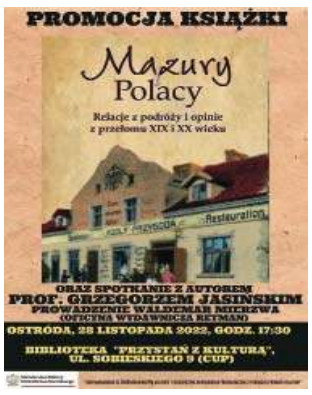

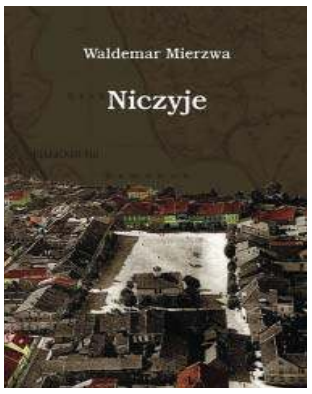

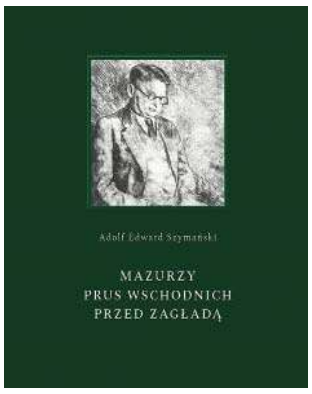

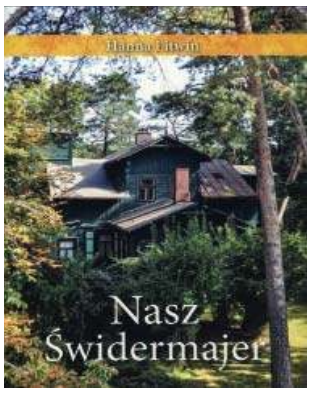

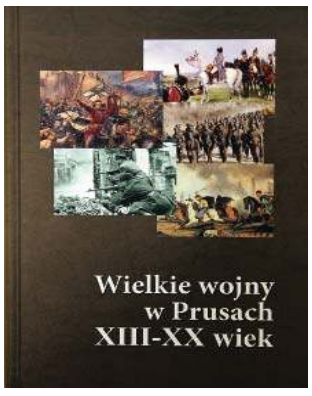

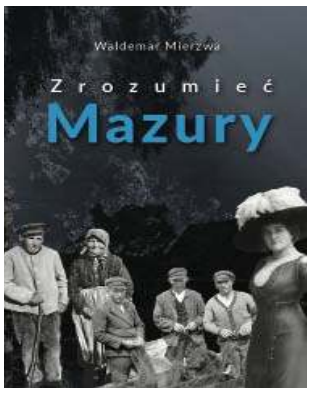

Najnowsze pozycje wydane przez Oficynę „Retman" można kupić tutaj: mojabibliotekamazurska.pl

Wielkim powodzeniem u czytelników cieszył się jego cykl powieściowy „08/15", osnuty wokół przygód żołnierza Herberta Ascha. Odsłania w nim ponure kulisy rzeczywistości niemieckiego Wehrmachtu – bezduszną dyscyplinę, ślepe posłuszeństwo, pogardę dla godności osobistej, nadużywanie władzy. Przedstawia jednak niemieckich żołnierzy z rubasznym humorem, czym trafił w gusta publiczności. (...)

Pisał nie tylko o wojnie, ale także o swoich stronach ojczystych w Prusach Wschodnich, które kochał, i o ludziach, których tam poznał. W jednym z wywiadów stwierdził, że istnieją „rzeczy, które niezmiennie należą do życia człowieka – na przykład rodzice, strony ojczyste. (...) niejedno im się zawdzięcza".

Pierwszym jego utworem o tematyce wschodniopruskiej jest powieść „Bóg śpi na Mazurach". Jej fabułę umieścił w rejonie leżącym na południe od Olsztyna, w fikcyjnej wiosce o nazwie Maule (w oryginale: Maulen). Była to jego ulubiona nazwa, którą wykorzystał także w innych utworach – czasownik maulen, z którym się kojarzy, oznacza w języku niemieckim: jęczeć, narzekać. W powieści tej pokazuje pozornie „rajski" porządek w wyidealizowanej rzeczywistości dawnych Mazur, ale też rozpad tradycyjnego środowiska wiejskiego w czasach nazizmu. Podobną tematykę podjął w powieść „Wilki" (1967). Do cyklu wschodniopruskiego należą – obok wspomnień „Moje Prusy Wschodnie" – także powieści: „08/15 w partii" i „Niesamowity sługa boży. Pogodna opowieść z Prus Wschodnich", a także opowiadania „Przedziwni ludzie z Maulen. Wesołe opowieści z Prus Wschodnich" i „Niezwykłe wesele w Bärenwalde". (...)

Na książkę „Moje Prusy Wschodnie" składa się 30 rozdziałów w formie eseji lub humorystycznych opowiadań. Autor połączył w jednym zbiorze opisy historyczne, przybliżające czytelnikowi w żartobliwej formie przedwojenne realia, oraz fikcyjne opowiadania, pokazujące w sposób niekiedy wręcz groteskowy mentalność dawnych mieszkańców. Przedstawił poszczególne regiony i miejscowości, zwłaszcza te, do których był szczególnie przywiązany. W tekstach tych uderza plastyczność opisów, umiejętność portretowania typów i ton osobistego wyznania.

Rubaszny humor, będący ważnym źródłem popularności utworów Kirsta, stanowiący jedną ze specyficznych cech twórczości pisarzy pochodzących z Mazur, był daleki od błyskotliwych refleksji i subtelnych podtekstów. Ukształtowały go codzienne troski i radości mieszkańców, związane z ich życiem i pracą.

prof. Mirosław Ossowski
(fragment posłowia do „Moje Prusy Wschodnie")

Centralnym miejscem Ostródy był, jak niemal we wszystkich miastach naszego kraju, plac targowy – na początku wyglądał jak wąski wachlarz; jednak otwierał się na całą szerokość w stronę jeziora. Ludzie mieszkający przy tym trójkątnym placu zwykli mawiać: „Wystarczy, że spojrzymy przez okno i już wiemy o wszystkim, co się dzieje. Jednak my, chłopcy, byliśmy przekonani, że o pewnych zdarzeniach wiedzieliśmy znacznie wcześniej. A to za sprawą regularnych wypadów w okolice Jeziora Drwęckiego. To bowiem, co przy tej okazji zobaczyliśmy, uprawniało nas do przypuszczenia, że w troskliwie pielęgnowanych zieleńcach nad jeziorem poczęta została duża część mieszkańców naszego miasteczka...

Naszych mieszkańców cechowała cicha, wytrwała ciekawość. Nie było uroczystości, której by się z chęcią nie przyglądali: parady, procesje pogrzebowe, przemarsze, odsłonięcia pomników czy chrzty łodzi. Takie okazje zdawały się ich wyjątkowo pobudzać – kobiety stawały się wtedy gadatliwe, a mężczyzn zawsze męczyło pragnienie.

Stosownie wydajne były też knajpy. Powiedzieć, że było ich wiele, byłoby lekkim niedopowiedzeniem – przy drodze z rynku do Jeziora Drwęckiego w Ostródzie, o długości jakichś czterystu metrów, było ich co najmniej sześć. Przemierzając pewnego razu Królewiec, trzej moi przyjaciele postanowili wstąpić do każdego lokalu, którego nazwa rozpoczynała się od tej samej litery, co ich nazwiska – nie zdołali przejść przez całe miasto".

Kirst o rodzinnym mieście

Właścicielem Oficyny Wydawniczej „Retman" jest Waldemar Mierzwa, jej siedzibą – Dąbrówno. Pierwsza książka „Retmana" ukazała się w 2001 roku. Wydawnictwo skupia swe zainteresowania na regionie: Warmii, Mazurach i dawnych Prusach Wschodnich. Tylko w najważniejszych jego seriach („Moja Biblioteka Mazurska" i „Miniatury Mazurskie") ukazało się dotąd 60 tytułów, w sumie zaś dorobek sięga już stu pozycji. Trudno wyobrazić sobie poważną rozmowę o Mazurach czy Warmii bez znajomości książek „Retmana", takich choćby, jak „Zanik ludu mazurskiego" Janusza Małłka, „Dzieje ludu mazurskiego" Kurta Obitza, „Wierzenia mazurskiego" Maxa Toeppena, „Spadku" Erwina, prac profesorów Grzegorza Jasińskiego i Andrzeja Saksona, książek Janusza B. Kozłowskiego o Ostródzie i Edwarda Cyfusa o Warmii, antologii reportażu „A dąb rośnie" czy całej serii o miastach dawnych Prus Wschodnich w stu ilustrowanych opowieściach. Wśród dokonań Oficyny znajdują się także zbiory podań ludowych („Czarci Ostrów", oprac. Jerzy M. Łapo) i bajek („Bajki mazurskie", oprac. Ewa Sotomska).

Waldemar Mierzwa mówi, że Oficyną spłaca dług, jaki zaciągnął wobec Mazur, które w 1983 r., w trudnym dla niego momencie, nie dość, że go przygarnęły, to jeszcze go w sobie na zabój rozkochały.

eprasa.pl c4dd02d997

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

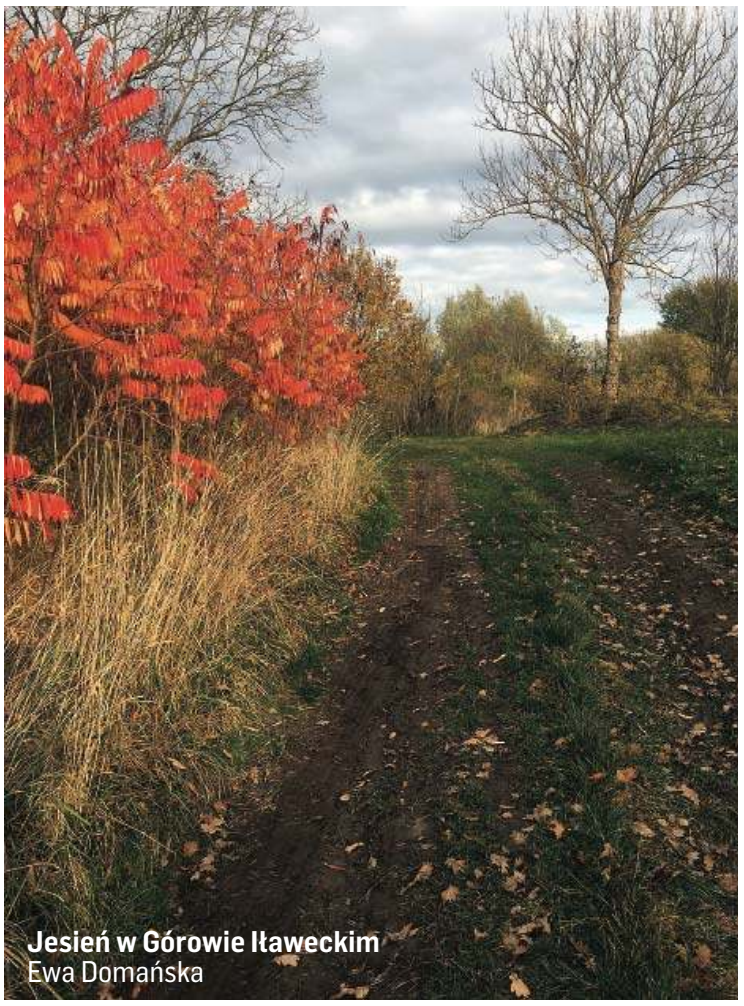

Jesień w Górowie Iławeckim
Ewa Domańska

W lesie
Edward Balewski

Ełk
Łukasz Bogdziewicz

Mazury
Aga Pink

PRZYSYŁAJCIE NAM ZDJĘCIA MIEJSC, W KTÓRYCH MIESZKACIE. AUTORZY FOTOGRAFII, KTÓRE OPUBLIKUJEMY W GAZECIE OTRZYMAJĄ OD NAS BEZPŁATNY 6 MIESIĘCZNY DOSTĘP DO NASZEGO E-WYDANIA. ZDJĘCIA WYSYŁAJCIE NA ADRES: REDAKCJA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL. PROSIMY O INFORMACJĘ CO JEST NA ZDJĘCIU I JAK JE PODPISAĆ (AUTOR).

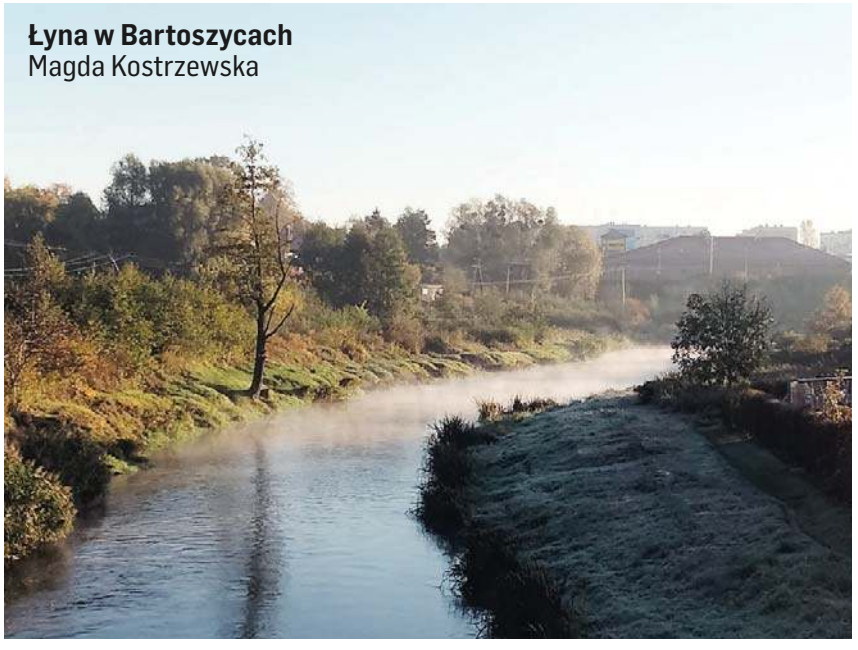

Łyna w Bartoszycach
Magda Kostrzewska

Nocny Olsztyn
mh

eprasa.pl c4dd02d997

OD 6 GRUDNIA

Świąteczne wystawy w Muzeum Budownictwa Ludowego

Olsztynek

Od 6 grudnia w muzeum będzie można obejrzeć świąteczne wystawy zlokalizowane w muzealnych obiektach.

Tytuły prezentowanych wystaw:

- „Boże Narodzenie w Prusach Wschodnich" – Chałupa ze wsi Zielonka Pasłęcka,
- „Adwent na Mazurach" – Chałupa ze wsi Gązwa,
- „Nowy Rok na Warmii" – Chałupa nr 1 ze wsi Kaborno.

Ul. Leśna 23, Olsztynek. Wstęp płatny

6 GRUDNIA

V „Mistrzostwa Województwa w e-sporcie o Puchar Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego"

Olsztyn

Impreza skierowana jest do wszystkich mieszkańców regionu, a zwłaszcza młodego pokolenia uczniów, studentów oraz nauczycieli i rodzin z dziećmi. Wydarzeniu będą towarzyszyły wykłady, warsztaty, wywiady, konkursy, prezentacje dotyczące procesu tworzenia gier komputerowych, wizualizacji, marketingu, rozwoju technologii VR oraz zawodów przyszłości (m.in. profesjonalny gracz, vloger, streamer, dziennikarz gamingowy, kapitan drużyny e-sportowej).

Ponadto podczas imprezy zaprezentują się wystawcy technologiczni, producenci gier i sprzętu gamingowego oraz przedstawiciele związanych z w/w branżą kursów, szkół i uczelni wyższych.

Godz. 8.30, Aula Widowiskowo-Konferencyjna, ul. Ernesta Kościńskiego 11.

7 GRUDNIA

Spotkanie autorskie z Kazimierzem Orłosiem, promocja książki „Trzecie kłamstwo"

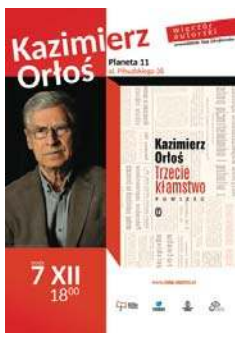

Z olsztyńskimi czytelnikami spotka się Kazimierz Orłoś, wybitny polski prozaik realista, autor słuchowisk radiowych, scenarzysta filmowy i telewizyjny, dramaturg, publicysta. Laureat wielu prestiżowych nagród literackich, w tym Nagrody im. Marka Nowakowskiego, Nagrody Literackiej m.st. Warszawy oraz nagrody miesięcznika „Odra" za całokształt twórczości.

Wieczór autorski poprowadzi Ewa Zdrojkowska.

Godz. 18.00, Planeta 11.

7 GRUDNIA

Koncert Mikołajkowy ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką

Olsztyn

Na scenie dla dzieci wystąpi filharmonijne trio wiolonczelowe w towarzystwie perkusji, fortepianu i śpiewaczki o aksamitnym głosie. Muzyczne spotkanie adresowane dla dzieci starszych grup przedszkolnych oraz młodszych klas szkół podstawowych. Zapraszamy do sali koncertowej filharmonii, a wcześniej do rezerwacji miejsc w kasie biletowej filharmonii.

Godz. 9.00 i 11.00, sala koncertowa Filharmonii.

8 GRUDNIA

150 lat kolei w Olsztynie

Olsztyn

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do Zajezdni trolejbusowej na kolejny wykład Rafała Bętkowskiego! W czwartek 8 grudnia o godz. 17:00 będziecie mogli wysłuchać fascynującej opowieści o historii kolei w naszym mieście.

Sto pięćdziesiąt lat temu, w niedzielę 1 grudnia 1872 roku, odjechał z Olsztyna pierwszy pociąg osobowy. Nasze miasto uzyskało połączenie ze światową siecią kolei. Podczas spotkania w Zajezdni trolejbusowej Rafał Bętkowski opowie Wam jak do tego doszło, przedstawiając budowę linii kolejowej, przy której nasze miasto się wówczas znalazło. Wyjaśni też w jaki sposób początkowo niewielka stacja kolejowa w kolejnej dekadzie przekształciła się w węzeł kolejowy.

Zapraszamy na ciekawe spotkanie, podczas którego dowiecie się w jaki sposób kolej wpłynęła na rozwój miasta, pomagając mu w zdobyciu statusu stolicy Warmii i Mazur.

Wstęp wolny

10 GRUDNIA

Koncert Turbo

Olsztyn

TURBO wyrusza w trasę koncertową po Polsce w ramach przerwanych przez pandemię obchodów 40-lecia zespołu. Zdecydowana większość występów odbędzie się w tradycyjnej formule elektrycznej, ale pojawi się też parę koncertów akustycznych. Będą grać przekrojowy materiał podsumowujący dotychczasową działalność zespołu, a setlisty między miastami będą się zmieniać. Każdy występ będzie przynajmniej 2-godzinną dawką klasyki polskiego heavy-metalu.

Godz. 19.15, scena zgrzyt, F. Nowowiejskiego 15. Wstęp płatny

10 GRUDNIA

Koncert Łydki Gubasa

Olsztyn

Koncert z okazji XX-lecie zespołu Łydka Grubasa.

Godz. 19.00, CEiIK, ul. Kościńskiego 11.

10 GRUDNIA

Transmisja z Metropolitan Opera – Puts „Godziny"

Olsztyn

Światowa premiera Godzin Kevina Putsa, operowej adaptacji uznanej powieści Michaela Cunninghama, która posłużyła również jako inspiracja dla nagrodzonego Oscarem filmu, trafi do kin już w grudniu. Do sopranistki Renée Fleming, której powrotu na scenę Met wyczekują widzowie na całym świecie, dołączą sopranistka Kelli O'Hara i mezzosopranistka Joyce DiDonato. Trzy wielkie śpiewaczki połączą siły, by ukazać życiorysy trzech kobiet z różnych epok, zmagających się ze swoimi wewnętrznymi demonami i ograniczeniami narzucanymi im przez społeczeństwo. Spektakl reżyseruje Phelim McDermott, odpowiedzialny m.in. za cenioną inscenizację Achnatona Philipa Glassa. Orkiestrę poprowadzi dyrektor muzyczny Met Yannick Nézet-Séguin.

Godz. 18.55, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny

10/11 GRUDNIA

Święta. Dobrze was widzieć

Olsztyn

W przygotowywanym przez MOK Olsztyn programie na Starym Mieście będą czekać na Was fantastyczne koncerty, wyjątkowy Kiermasz Świąteczny, oryginalne animacje dla całych rodzin i oczywiście III Bieg Mikołajów!

Dokładny program podamy do wiadomości już wkrótce.

14/15/16 GRUDNIA

Musical „Pora jeziora"

Olsztyn

Musical Pora jeziora to inspirowane folklorem widowisko, łączące w sobie przeszłość i teraźniejszość, w którym znajdują się odwołania do tradycji i lokalnego folkloru. Postaci z warmińskich legend spotykają się tam z dawnymi, ciężko pracującymi przy wyrębie lasu i połowie ryb mieszkańcami Warmii i Mazur.

Godz. 18.30, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny

15 GRUDNIA

Grzegorz Dolniak - Lifehack

Olsztyn

Jeden z najbardziej ekspresyjnych komików w Polsce ponownie zabiera nas w podróż po swoich odjechanych życiowych obserwacjach.

Godz. 18.00, CEiIK, ul. Kościńskiego 11.

18 GRUDNIA

W zimowym nastroju

Olsztyn

Hanna Maria Zajączkiewicz – sopran, Benedykt Błoński – dyrygent, Chór Cantores Varmienses, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | Program: Pejzaże muzyczne Warmii i Mazur – Zima (prawykonanie), sł. Bartosz Wąs, muz. Tomasz Szymuś, najpiękniejsze kolędy i pastorałki polskie

Godz. 18.00, sala koncertowa Filharmonii.

21 GRUDNIA

Środa dla seniora: Skandal w sztuce – co nas szokuje i co porusza

Olsztyn

Środa dla seniora to propozycja dedykowana osobom starszym, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Program spotkań obejmuje tematyczne prelekcje pogłębione dyskusją z uczestnikami.

Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Wystawy stałe

wtorek – niedziela 9.00-16.00 , poniedziałek - nieczynne

Mikołaj Kopernik mieszkaniec olsztyńskiego zamku

Wystawa w całości poświęcona słynnemu astronomowi. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. tablicę astronomiczną - jedyny zachowany instrument używany przez Kopernika, dzięki któremu wyznaczył moment równonocy wiosennej, kopernikowski inkunabuł medyczny – jedyną zachowaną w zbiorach polskich książkę z biblioteki Kopernika, a także szereg listów i dokumentów napisanych przez najznamienitszego mieszkańca olsztyńskiego zamku.

Wystawy czasowe:

- **Portret holenderski XVII wieku z galerii zu Dohna oraz Wnętrza stylowe od baroku do secesji. Miejsce: sale barokowe olsztyńskiego zamku – siedziba Muzeum Warmii i Mazur**
- **Wystawa „Wnętrza stylowe"**
- **Portret holenderski XVII wieku z galerii zu Dohna**
- **Wystawa „W damskiej gotowalni"**
- **Utkana opowieść. Warmińskie i Mazurskie tkaniny ludowe ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur**
- **Z niepamięci. Rzeźby Adolfo Wildta (1868-1931) z kolekcji Franza Rose z Dylewa**
- **Trzy wieki polskiej Warmii**

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

Wielki zielony KROKODYL DOMOWY / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:00, 12:50, 14:30, 15:20, 17:00, 17:50; UWOLNIĆ POLY / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:15, 14:45, 17:15; KIERUNEK: KSIĘŻYC! / familijny / od 4 lat / dubbing: 12:00, 14:10; DZIKA NOC / napisy: 12:30, 18:20, 20:00; ŚUBUK: 19:40; DZIWNY ŚWIAT / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:40, 14:00, 16:00, 17:30; ŚWIĘTA INACZEJ: 16:10, 19:30, 20:30; JEDNYM GŁOSEM / napisy: 13:00; DO OSTATNIEJ KOŚCI / napisy: 16:20; LISTY DO M. 5: 15:10, 19:15, 20:50; CZARNA PANTERA: Wakanda w moim sercu / dubbing: 18:50; Nie CUDZOŁÓŻ i nie KRADNIJ:20:15

eprasa.pl c4dd02d997

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM dom, ul. Żeromskiego 8, Biskupiec, 120 metrów kwadratowych, cena 420 tys. do negocjacji. Tel. kontaktowy 782-423-014

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

KIEROWCA CE , 503-103-703

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
57622otbr-A-P

KIEROWCA CE , 503-103-703

POMOCNIKA ogólnobudowlane, 602-172-613

POSZUKUJĘ pracowników do montażu ścian GK 608-545-251

PRACA w gospodarstwie rolnym, wysokie zarobki, 695-616-300

PRACOWNIKÓW do myjni ręcznej - wysokie zarobki, 793-164-163

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM WYCINAKI, WYBIERAKI DO KISZONEK I KUKURYDZY, PRZEWRACARKI, BECZKOWOZY I INNE MASZYNY, 608-279-110

„Zamknęły się kochane oczy,
Spoczęły pracowite ręce
Przestały bić najdroższe serca,
lecz w sercach naszych, kochani rodzice,
pozostaniecie na zawsze."

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 2 grudnia 2022 r. odeszli od nas na zawsze
Nasi Ukochani Rodzice, Dziadkowie,
Pradziadkowie, Siostra, Ciocia, Szwagier i Wujek

ś. † p.

URSZULA I STANISŁAW JOTEJKO

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
6 grudnia 2022 r. (wtorek) o godz. 9.45
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 10.15
nastąpi wyprowadzenie na Mszę Św. żałobną
do kościoła p.w. Św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej.

Ceremonia pochowania Drogich Rodziców
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w wielkim bólu Rodzina

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani **Heleny Lewickiej**

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają
pracownicy Katedry Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa
Wydziału Bioinżynierii Zwierząt
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

298722opb1-A -P

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach naszych

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 1 grudnia 2022 r.
zmarł Nasz Kochany Mąż i Wujek

ś. † p. Andrzej Żelechowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 grudnia 2022 r. (środa)
w parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych przy ul. Bałtyckiej:
o godz. 11.30 zostanie odmówiona modlitwa różańcowa,
a o godz. 12.00 zostanie odprawiona msza święta.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w żałobie rodzina

299322opb1-A -P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

Ze smutkiem żegnamy
Prof.

Witolda Łukaszewicza

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Pracownicy Katedry Informatyki Stosowanej
i Modelowania Matematycznego
Wydziału Matematyki i Informatyki UWM w Olsztynie

299522opb1-A -P

---

30 listopada 2022 r. zmarł w wieku 65 lat

ś. † p. Ryszard Prusiński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 grudnia 2022 r.
o godz. 11.00 mszą św. w Morągu, w kościele
pw. Trójcy Przenajświętszej przy ul. Wyszyńskiego,
po której nastąpi wyprowadzenie urny z Prochami Zmarłego
do grobu rodzinnego na cmentarzu komunalnym w Durach.

Pogrążony w żalu brat Tadeusz z rodziną

299722opb1-A -P

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Rodzinie
prof. dr. hab.

Witolda Łukaszewicza

wyrazy szczerego współczucia
składają Dziekan, Rada Dziekańska
oraz pracownicy Wydziału Matematyki i Informatyki
UWM w Olsztynie

299622opb1-A -P

Koleżance

Ewie Patoleta

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Kochanej Mamy

składają koleżanki i koledzy z firmy Wena

299222opb1-a-M

W tych wyjątkowych, ciężkich chwilach po śmierci

Męża, Ojca i Teścia

Ryszarda Miłoszewskiego

Elżbiecie, Paulinie i Markowi

wyrazy głębokiego współczucia
składają sąsiedzi i przyjaciele z Miodówka

298922opb1-A -P

Karolowi Kondratowiczowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Żony

składają pracownicy oraz Rada Nadzorcza
spółki Biuro Projektów „BPBW" w Olsztynie

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci

298222opb1-a-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

Najszczersze kondolencje z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

Joannie i Karolowi Klimkom

składają mieszkańcy Miodówka

298922opb1-B -P

Byłaś jak poezja w prozie życia

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Teresy Kondratowicz

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Mężowi i Bliskim

składają Sąsiedzi

298822opb1-A -P

eprasa.pl c4dd02d997

SPRINTEM

Fot. Tomasz Hlipiak

Trzy najszybsze załogi na podium Rajdu Barbórka

SPORTY MOTOROWE\\\ Mikołaj Marczyk i Szymon Gospodarczyk (Skoda Fabia Rally2 Evo) wygrali Rajd Barbórki, który tradycyjnie zakończył sezon w Polsce. Marczyk był najszybszy w pięciu z sześciu odcinków specjalnych, jedynie w wieczornym kryterium na Karowej był drugi za Łukaszem Byśkiniewiczem (Hyundai I20 R5).
W poprzednich edycjach Karowej dziewięć razy w dziesięciu występach triumfował Kajetan Kajetanowicz, który jednak tym razem nie wystartował, gdyż jego samochód nie przeszedł przeglądu technicznego.

PŁYWANIE\\\ Kolejne sukcesy Karoliny Piechowicz! Podczas zimowych mistrzostw Polski na krótkim basenie w Bydgoszczy utalentowana zawodniczka olsztyńskiego SwimLandu najpierw była trzecia w finale seniorów na 100 m stylem klasycznym z czasem 1.06,35 (szóste miejsce zajęła Anna Doroszkiewicz z elbląskiej Jedynki - 1.09,07). Na tym nie koniec dobrych wieści, bo wynik olsztynianki to nowy rekord kraju 17-latków, dzięki czemu Karolina została także mistrzynią Polski 17-18-latków. W niedzielę reprezentantka SwimLandu z drugim czasem (30,95) awansowała jeszcze do finału 50 m stylem klasycznym, zajmując w nim drugie miejsce (30,58), natomiast szósta była Doroszkiewicz (31,17). Oczywiście tu także Karolina została jednocześnie mistrzynią Polski w swojej kategorii wiekowej!
- Cudnie - tak występ Piechowicz oceniła krótko Agnieszka Zbutowicz, prezeska olsztyńskiego klubu.
Warto przypomnieć, że trzy miesiące temu w Peru Piechowicz została potrójną mistrzynią świata juniorów (50 m żabką, 100 m klasykiem i w sztafecie mieszanej 4x100 m), poza tym popłynęła w kobiecej sztafecie 4x100 m stylem zmiennym, która zdobyła brązowy medal MŚ.

Fot. facebook

Karolina Piechowicz (SwimLand)

TRIATHLON\\\ Maciej Wiśniewski na co dzień służy w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie, ale po pracy jego pasją jest triathlon. A że do sportu podchodzi równie poważnie, jak do gaszenia pożarów, więc w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich został mistrzem świata na dystansie olimpijskim w kategorii wiekowej 20-24 lata! Strażak z Olsztyna w czasie 1:58.51 przejechał na rowerze 40 km, przepłynął 1500 metrów i przebiegł 10 km.
W swojej kategorii wiekowej Polak był bezkonkurencyjny, bowiem drugiego na mecie zawodnika wyprzedził niemal o cztery minuty. Jego czas dał mu też bardzo dobre siódme miejsce w kategorii open.

FUTSAL\\\ Po wyjazdowym zwycięstwie nad Legią Constract pozostał wiceliderem Ekstraklasy.

• **Wyniki 13. kolejki:** Legia Warszawa - Constract Lubawa 3:5 (bramki dla gości: Kacper Sendlewski 28, Pedro Silva 29, Ramón Tubau 30, 31, Jakub Raszkowski 38), Dreman Opole Komprachcice - Red Dragons Pniewy 4:3, AZS UŚ Katowice - Clearex Chorzów 2:4, AZS UW Wilanów - Piast Gliwice 2:7, Rekord Bielsko-Biała - FC Toruń 10:3, Red Devils Chojnice - BSF Bochnia 2:2, Futsal Leszno - Słoneczny Stok Białystok (zakończył się po oddaniu gazety do druku). Pauza: Widzew Łódź.

EKSTRAKLASA

1. Rekord	33	80:29
2. Constract	**31**	**69:22**
3. Piast*	28	49:24
4. Dreman	21	50:35
5. Bochnia*	20	39:34
6. Leszno*	19	42:39
7. Red Dragons	17	35:32
8. FC Toruń	17	39:43
9. Widzew	15	37:51
10. Clearex	12	40:51
11. Red Devils	11	21:53
12. AZS UW	9	22:48
13. Białystok*	8	37:51
14. AZS UŚ	7	30:57
15. Legia	5	34:55

* mecz mniej

PIŁKA RĘCZNA\\\ W 8. kolejce kobiecej Superligi Start Elbląg został niemiłosiernie poturbowany w Lublinie.

• FunFloor Lublin - Start Elbląg 35:19 (15:7)
START: Ciąćka, Hypka - Gęga 5, Weber 5, Głębocka 3, Stapurewicz 3, Szczepanik 2, Kostuch 1, Dworniczuk, Owczarek, Stefańska, Kneževič, Costa, Tarczyluk, kary: 8 min

Drużyna lubelska do meczu przystąpiła pod okiem trenera Piotra Dropka, który na tym stanowisku zastąpił Monikę Marzec - po poprzedniej kolejce zrezygnowała z pracy po sensacyjnej porażce w rzutach karnych z Urbisem Gniezno. Mimo to lublinianki w meczu ze Startem były faworytem, ale aż tak wysokiego zwycięstwa nikt się nie spodziewał. Wynik pokazuje, że oba zespoły dzieliła różnica klasy.
Po pięciu minutach lublinianki prowadziły 5:2, po siedmiu - 7:2, a po 12 minutach przewaga gospodyń wzrosła do 9 trafień (12:3).
Po przerwie nadal trwała rzeź elbląskich niewiniątek, bowiem lublinianki nie odpuszczały, co chwila „dziurawiąc" siatkę w bramce Startu. Po 36 minutach było 19:9, a potem, w co trudno uwierzyć, było jeszcze gorzej, bo FunFloor prowadził 28:13, a minutę przed końcem nawet 35:16. Tak wysoka przewaga wyraźnie zdemobilizowała gospodynie, dzięki czemu Start zdołał jeszcze zdobyć trzy bramki (2 Szczepanik i Kostuch).
18 grudnia do Elbląga przyjedzie Urbis, a trzy dni później Start podejmie Zagłębie.

• **Inne wyniki:** Młyny Stoisław Koszalin - Piotrcovia Piotrków Tryb. 30:36 (17:18), Zagłębie Lubin - Urbis Gniezno 40:24 (21:12), Ruch Chorzów - Galiczanka Lwów (23 grudnia), KPR Gminy Kobierzyce - Eurobud JKS Jarosław (7 grudnia)

PO 8 KOLEJKACH

1. Zagłębie	24	253:171
2. FunFloor	19	231:194
3. Piotrcovia	18	236:214
4. Kobierzyce*	15	216:171
5. Galiczanka*	12	198:203
6. Start	**12**	**211:235**
7. Jarosław*	6	170:189
8. Młyny	6	206:230
9. Urbis	2	196:258
10. Ruch*	0	166:218

* mecz mniej

>>> Warmia Energa Olsztyn nadal fatalnie spisuje się w Lidze Centralnej. Olsztynianie pojechali do Przemyśla po przełamanie, ale skończyło się ósmą porażką w tym sezonie.

• Orlen Upstream SRS Przemyśl - Warmia Energa Olsztyn 28:26 (11:11)
WARMIA: Makowski, Kaczmarczyk - Mucha, Reichel 1, Stępień, Safiejko 1, Laskowski 7, Kohrs 5, Szniter, Pawelec 1, Konkel, Sikorski, Zamełka 1, Skiba 1, Malewski 9

Przed wyjazdem do Przemyśla olsztynianie przegrali siedem razy z rzędu, więc w sobotę tę fatalną serię za wszelką cenę chcieli przerwać. Była na to szansa, bo gospodarze też spisują się słabo - przegrali pięć razy z rzędu i mieli tylko jeden punkt więcej od Warmii. Gdyby więc zespół z Olsztyna wygrał, wówczas w tabeli by awansował, przeskakując Przemyśl. Taki był plan, ale życie napisało inny scenariusz...
Pierwszą bramkę zdobyli gospodarze, ale szybko do wyrównania doprowadził Marcin Laskowski. W pierwszej połowie olsztyński zespół ani razu nie wyszedł na prowadzenie, za to bardzo często doprowadzał do wyrównania. Gospodarze osiągali maksymalnie dwubramkowe prowadzenie, ale za każdym razem zespół Dariusza Molskiego wracał do gry. I tak pierwsza połowa zakończyła się sprawiedliwym remisem 11:11.
Po przerwie Warmia Energa zaczęła grać bardziej odważnie, co w 33. minucie przyniosło jej pierwsze prowadzenie 13:12 (rzut karny wykorzystał Marcin Malewski). Dziewięć minut później Warmia wygrywała jeszcze 18:17 (znowu do siatki trafił Malewski), lecz końcówka należała już do rywali. Co prawda w 55. minucie był remis 23:23 (rzut Laskowskiego), ale trzy kolejne bramki zdobył Przemyśl i tej straty goście już nie byli w stanie odrobić.
10 grudnia Warmia podejmie w Biskupcu Stal Gorzów.

• **Inne wyniki 10. kolejki:** Olimpia Piekary Śląskie - Nielba Wągrowiec 30:31 (17:18), KPR Legionowo - Śląsk Wrocław Handball 45:28 (24:15), Stal Mielec - Zagłębie Handball Team Sosnowiec 39:29 (21:14), Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - MKS Wieluń 26:26 (14:15), karne: 4:3, Budnex Stal Gorzów - Autoinwest Żukowo 25:29 (11:15), AZS-AWF Biała Podlaska - Padwa Zamość 24:23 (9:10)

PO 10 KOLEJKACH

1. Legionowo	29	344:241
2. Stal Mielec	26	299:260
3. AZS-AWF	24	302:267
4. Śląsk	17	305:303
5. Wieluń	16	277:283
6. Żukowo	15	289:295
7. Stal	14	255:246
8. Olimpia	13	284:280
9. Zagłębie	11	285:317
10. Nielba	11	265:308
11. Przemyśl	10	286:310
12. Padwa	9	231:255
13. Anilana	9	258:290
14. Warmia	**6**	**264:289**

>>> **9. kolejka II ligi:** Jedynka KODO Morąg - Handball Czersk 34:22 (18:10), SMS ZPRP II Kwidzyn - Szczypiorniak II Olsztyn 50:22 (26:9), Pogoń Handball Szczecin - MTS Kwidzyn 26:26 (13:12), karne 2:3, AZS Fahrenheit Gdańsk - AZS UKW Bydgoszcz 23:34 (11:18), BSMS Bartoszyce - Sambor Latocha Agropom Tczew 25:27 (11:11), Wybrzeże Gdańsk - Czarni Olecko 56:34 (29:17).

II LIGA

1. AZS UKW	25	336:259
2. Sambor	24	318:240
3. Jedynka	**23**	**295:232**
4. SMS II	18	314:268
5. Pogoń	18	296:269
6. MTS	14	254:237
7. Wybrzeże	12	316:282
8. BSMS	**10**	**239:249**
9. Czersk	9	253:265
10. AZS Gdańsk	6	223:277
11. Czarni	**3**	**242:361**
12. Szczypiorniak II	**0**	**212:359**

KOSZYKÓWKA\\\ Kobieta zmienną jest - w niedzielę boleśnie przekonali się o tym olsztyńscy kibice, bowiem w Jezioranach w 11. kolejce I ligi kobiet KKS Agapit zaskakująco słabo zagrał z GTK Gdynia.

• KKS Agapit Olsztyn - GTK Gdynia 66:105 (21:21, 13:28, 23:22, 9:34)
KKS: Gzinka 2, Wawrzyniak 19, Daliga 14, Giżyńska 3, Mońko 24, Dyjak, Przeradzka 2, Maciejczyk, Malinowska, Mazuro, Szarpak 2

W pierwszej kwarcie olsztynianki zdołały odrobić pięciopunktową stratę (12:17), ale w drugiej kwarcie nastąpił koszykarski dramat podopiecznych trenera Tomasza Sztąberskiego, bo po niespełna trzech minutach Gdynia wygrywała 35:23! Przed przerwą rywali jeszcze kilka punktów dorzuciły, w efekcie po pierwszej połowie prowadziły 49:34. Oczywiście nie takie straty już odrabiano, ale KKS był na to zbyt słaby. Co prawda minimalnie by lepszy w trzeciej kwarcie, za to w czwartej rywalki wystąpiły w roli surowych nauczycielek. Dość powiedzieć, że przez siedem minut rzuciły 20, a straciły tylko dwa punkty...

• **Inne wyniki 11. kolejki:** Basket 25 Bydgoszcz - AZS Uniwersytet Gdański 61:68, SMS PZKosz Łomianki - ŁKS KK Łódź 55:49, AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk - MPKK Sokołów SA Sokołów Podl. 68:79, Mon-Pol Płock - AZS Uniwersytet Warszawski 55:51, Grot F&F Automatyka Pabianice - Huragan Wołomin 79:56.

I LIGA

1. Sokołów	19	751:595
2. Politechnika*	19	843:719
3. Pabianice	18	730:596
4. KKS*	**18**	**777:693**
5. GTK	17	643:533
6. Mon-Pol	15	652:634
7. AZS UG**	15	586:619
8. Huragan	15	704:749
9 . AZS UW**	13	537:524
10. Łomianki	12	582:679
11. AZS UMCS II	12	526:658
12. ŁKS Łódź	11	527:686
13. Basket	11	545:734

* mecz więcej ** mecz mniej

SPORTY SIŁOWE\\\ Karol Prawdzik z Komendy Powiatowej Policji w Gołdapi po raz kolejny stanął na podium. Tym razem podczas Pucharu Świata Federacji XPC w Siedlcach Prawdzik wywalczył złoto, srebro i dwa brązowe medale! W imprezie wzięło udział 500 zawodników z 15 krajów, a starszy sierżant z Gołdapi w trójboju siłowym osiągnął 240 kg w przysiadzie, 212,5 kg leżąc oraz 280 kg w martwym ciągu, co dało mu złoto w kategorii wagowej do 125 kg służb mundurowych oraz brąz w kategorii open. Ponadto gołdapski policjant wziął udział w pojedynczym boju, jakim było Wyciskanie Sztangi Leżąc. Z wynikiem 212,5 kg zajął drugie miejsce w swojej kategorii wagowej oraz trzecie wśród wszystkich uczestników.
W Siedlcach Karol Prawdzik reprezentował gołdapską jednostkę oraz Polską Reprezentację Policji. **DRYH, EM, JK**

Fot. archiwum domowe

Karol Prawdzik

eprasa.pl c4dd02d997

KLUCZEM DO ZWYCIĘSTWA BYŁA OBRONA

SIATKÓWKA\\\ Trzynastka kolejka PlusLigi okazała się szczęśliwa dla Indykpolu AZS, który wreszcie zdobył cała pulę, w Iławie ogrywając bez straty seta Cuprum. Wynik jest trochę zaskakujący, bowiem lubinianie niedawno wygrali w Jastrzębiu.

• Indykpol AZS Olsztyn - Cuprum Lubin 3:0 (24, 21, 16)
INDYKPOL AZS: Tuaniga (1), Lipiński (11), Andringa (5), Averill (14), Poręba (8), Butryn (7), Hawryluk (libero) oraz Król (2), Jankiewicz, Jakubiszak
MVP: Taylor Averill

Gospodarze dobrze weszli w mecz (11:6), jednak w końcówce seta dali się dogonić (21:21), po czym rywale mieli nawet dwie piłki setowe, prowadząc 24:22. Jednak Cuprum szansy nie wykorzystało, ponieważ cztery kolejne punkty zdobyli olsztynianie! Niestety, w drużynie z Olsztyna bardzo słabo prezentował się Karol Butryn, w tej sytuacji ciężar zdobywania punktów wzięli na siebie Bartłomiej Lipiński i Taylor Averill.

W drugim secie olsztynianom znowu udało się dość szybko odskoczyć i choć od stanu 13:9 Cuprum zaczęło odrabianie strat, to tym razem gospodarzom udało się uniknąć nerwowej końcówki.

Natomiast trzecia partia to już absolutna dominacja drużyny trenera Javiera Webera, która kolejno prowadziła 7:4, 12:8, 16:9, 20:14, by ostatecznie wygrać do 16

Czasem można się spotkać z opinią, że „w tej lidze każdy może wygrać z każdym", co jednak jeszcze niedawno budziło spore wątpliwości, bo ZAKSA i Jastrzębie zgodnie wygrywały mecz za meczem. Ale w tym sezonie zwycięzca Ligi Mistrzów mocno spuścił z tonu, natomiast lider wpadł w dołek, przegrywając dwa razy z rzędu. I teraz rzeczywiście wychodzi na to, że każdy może wygrać z każdym, bo przecież Jastrzębie gładko ograło Indykpol AZS, po czym niespodziewanie przegrało z Cuprum, które z kolei nie miało nic do powiedzenia w meczu z Indykpolem AZS.

W sobotni wieczór gospodarze minimalnie lepiej przyjmowali (52 procent przy 51 procentach lubinian), byli skuteczniejsi w ataku (36 skończonych piłek, co przełożyło się na 52-procentową skuteczności – u gości to 35 pkt/46 proc.) oraz zdobyli więcej punktów blokiem (10:5). Cuprum spisało się lepiej jedynie w polu serwisowym (3:2).

Fot. Arkadiusz Brzozowski

Taylor Averill zdobył aż 14 punktów, dzięki czemu został uznany za najlepszego zawodnika meczu

– Kluczem do zwycięstwa była obrona - na antenie Radia UWM FM przyznał Taylor Averill. - Nie wiem, czy był to nasz najlepszy mecz w tym sezonie, ale na pewno gdy wygrywasz 3:0, wtedy czujesz się wspaniale. Ostatnio pracowaliśmy bardzo ciężko na treningach, a ponadto musieliśmy mierzyć się m.in. z problemami zdrowotnymi. Najważniejsze, że każdy, kto był na boisku, dał z siebie wszystko - zakończył olsztyński środkowy.

• Inne mecze 13. kolejki: Skra Bełchatów - Jastrzębski Węgiel 3:2 (-20, 20, -17, 25, 11), Projekt Warszawa - BBTS Bielsko–Biała 3:0 (20, 16, 15), Asseco Resovia Rzeszów - Stal Nysa 3:0 (22, 18, 14), Ślepsk Suwałki - LUK Lublin 2:3 (22, -23, -17, 20, -10), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Cerrad Czarni Radom 3:2 (-22, 19, -23, 21, 11), Barkom Lwów - Aluron Warta Zawiercie 0:3 (-20, -20, -23); **poniedziałek:** Trefl Gdańsk - GKS Katowice (17.30).

PLUSLIGA

1. Jastrzębski	34	36:9
2. Resovia	32	34:10
3. Warta	32	35:12
4. ZAKSA	27	31:17
5. Trefl	21	23:16
6. Skra	21	28:26
7. Ślepsk	21	27:26
8. Stal	20	24:23
9. Projekt	17	23:24
10. Indykpol	**17**	**23:26**
11. Katowice	17	21:25
12. LUK	16	23:31
13. Cuprum	13	17:30
14. Barkom	11	19:35
15. Czarni	8	13:35
16. BBTS	2	6:38

>>> W II lidze siatkarze AZS UWM Olsztyn, którzy są beniaminkiem, wreszcie wygrali! Długo na to czekali, bo aż do 10. kolejki, ale wreszcie mogli cieszyć się ze zwycięstwa.
• Wyniki: AZS UWM Olsztyn - Lechia II Tomaszów Maz. 3:2 (19, -13, 21, -28, 8), Arka Chełm - SMS PZPS II Spała 3:0 (18, 12, 20), Sparta Grodzisk Maz. - Czarni Rząśnia 3:2 (-24, 20, -23, 24, 14), Metro Warszawa - Trójka Międzyrzec Podlaski 3:0 (18, 12, 20), Wola Warszawa - Centrum Augustów 3:1 (22, -18, 19, 20), KKS Kozienice - Camper Wyszków 3:2 (-20, 11, -20, 12, 18).

PO 10 KOLEJKACH

1. Arka*	27	27:2
2. Sparta	23	25:9
3. Metro	23	25:11
4. Kozienice	17	19:17
5. Wola	17	19:17
6. Camper	16	20:20
7. Centrum	13	17:21
8. SMS II	12	19:25
9. Lechia II	11	19:24
10. Trójka	8	13:24
11. Czarni*	7	13:23
12. AZS UWM	**3**	**6:29**

* mecz mniej

>>> Niestety, w II lidze kobiet olsztyński Chemik nadal czeka na pierwsze zwycięstwo.
• 9. kolejka: Krótka Mysiadło - Chemik Olsztyn 3:0 (20, 18, 20), Gedania Gdańsk - AZS Warszawa 3:2 (-18, 23, -9, 23, 11), Wieżyca II Stężyca - AZS AWF Warszawa 0:3 (-23, -18, -18).

ARTUR DRYHYNYCZ

PO 9 KOLEJKACH

1. Gedania	21	24:8
2. AZS AWF	17	19:9
3. AZS UG**	14	16:8
4. Pałac II	13	15:13
5. Wieżyca	12	16:17
6. Krótka*	11	14:12
7. Sparta*	7	10:16
8. AZS W.	6	10:21
9. Chemik	**1**	**4:24**

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

GRUDZIEŃ, WIĘC STOMIL... WRACA DO TRENINGÓW

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj Stomil wraca do treningów. Po dwóch tygodniach wolnego olsztynianie będą szlifować formę m.in. na Dajtkach oraz rozegrają dwa sparingi.

Przygotowania do rundy wiosennej mają inny przebieg niż w latach poprzednich. Wszystko spowodowane jest faktem, że w Katarze trwa mundialowe szaleństwo. Z tego powodu w Polsce ligi centralne zakończyły rywalizację przed startem mistrzostwa świata, chociaż do tej pory ostatnie mecze zawsze odbywały się na przełomie listopada i grudnia.

Stomil ostatnie spotkanie w rundzie jesiennej rozegrał w połowie listopada (4:0 z Zagłębiem II Lubin), a seria pięciu wygranych z rzędu spowodowała, że podopieczni Szymona Grabowskiego zimową przerwę w rozgrywkach spędzą na bardzo dobrym czwartym miejscu w tabeli II ligi.

Dzisiaj po dwóch tygodniach wolnego piłkarze Stomilu ponownie spotkają się na zajęciach. Jakie plany ma na ten okres sztab olsztyński szkoleniowy? - To będzie bardzo aktywny okres dla nas - mówi trener Szymon Grabowski. - Przebadamy zawodników pod kątem siły, określimy maksymalne obciążenia na poszczególnych ćwiczeniach. Będziemy także wprowadzać elementy taktyczne, które zamierzamy obserwować w dwóch sparingach. Dalej będziemy przyglądać się zawodnikom wypożyczonym od nas i tym, którzy przyjadą do Olsztyna zaprezentować się w dłuższym wymiarze czasowym. Poza tym sporo czasu poświęcimy na zajęcia ogólnorozwojowe z trenerem judo (Maciej Sarnacki - red.).

Przez tydzień po ostatnim ligowym meczu Stomil testował zawodników, którzy mieli zaprezentować się w sparingu z GKS Wikielec, niestety, mecz został odwołany z powodu niekorzystnych warunków pogodowych. Teraz będzie podobnie, bo w tym tygodniu pojawi się liczna grupa zawodników, a po niedzieli przyjadą kolejni. Stomil w listopadzie testował m.in. najlepszego strzelca śląskiej IV ligi (Bartosz Nawrocki z Ruchu Radzionków). - Minusem dla tych piłkarzy było to, że nie zakończyliśmy mikrocyklu sparingiem, wtedy moja ocena mogłaby być pełniejsza. Na tę chwilę żaden z zawodników nie będzie zapraszany na dalsze testy - wyjaśnia trener Grabowski, który jest umówiony na rozmowę z prezesami klubu na temat przyszłości drużyny. - Życzyłbym sobie transferu czterech zawodników, po jednym do każdej formacji, ale wiem, że to się nie uda. Bardzo ważne będą dla mnie rozmowy z zawodnikami, którzy już są tutaj, bo chciałbym się dowiedzieć, czy nadal będą w stanie w 100 procentach angażować się w sprawy Stomilu. Nie wiadomo dalej, co z Jakubem Tecławem, wszystko zależy od tego, w jakim składzie osobowym spotkamy się w styczniu - przyznaje olsztyński szkoleniowiec.

Podczas pierwszego tygodnia z zespołem nie będzie trenował Tecław, który ma za sobą testy w Wiśle Płock. Ostatecznie sztab szkoleniowy ekstraklasowego klubu nie zdecydował się na transfer, ale ma nadal bacznie przyglądać się piłkarzowi. Decyzją sztabu szkoleniowego Stomilu Tecław na zajęciach ma pojawić się dopiero w drugim tygodniu grudniowych przygotowań.

Do Polski nie musi przylatywać dwóch obcokrajowców Stomilu. Werick Caetano przebywa obecnie w rodzinnych stronach w Brazylii, a Shun Shibata w Japonii. W olsztyńskiej drużynie jest jeszcze Lukas Kubań, ale Czech przebywa obecnie w Olsztynie, więc normalnie będzie przygotowywał się z zespołem.

- Do Brazylijczyka i Japończyka musiałem inaczej podejść niż do reszty zawodników z racji odległości, jaką muszą pokonać do swoich krajów - wyjaśnia Szymon Grabowski. - Chcę, żeby wrócili do nas wypoczęci i naładowani pozytywną energią. Wiem, jak ważne są dla nich relacje z najbliższymi, dlatego zostali potraktowani troszeczkę inaczej. Jestem pewien, że zawodnicy przebywający w Polsce na pewno to zrozumieją.

Stomil ma rozegrać dwa spotkania sparingowe. Pierwsze już w piątek w Warszawie z rezerwami Legii, które prowadzi znany w Olsztynie trener Piotr Jacek. Drugim rywalem ma być czwartoligowy Jaguar Gdańsk - to spotkanie ma się odbyć na olsztyńskich Dajtkach. Po dwóch tygodnia treningów nastąpi przerwa świąteczna-noworoczna, a pierwsze zajęcia w 2023 roku zostały zaplanowane na 9 stycznia. W ostatni weekend lutego Stomil rozegra ligowe spotkanie z Polonią Warszawa.

EMIL MARECKI

eprasa.pl c4dd02d997

PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO

PIŁKA NOŻNA\\\ Wartość reprezentacji Francji, Brazylii i Anglii to ponad trzy miliardy euro, no i wszystkie trzy awansowały do 1/8 finału Mundialu. Z grupy wyszła także Australia - wyceniona na niespełna 40 milionów, ale odpadli Niemcy!

Kazimierz Górski powiedział kiedyś, że w piłce nożnej pieniądze nie grają, bo gdyby tak było, to mistrzem świata byłby Katar. Z tym Katarem legendarny trener póki co ma rację, ale jeśli tylko zmienią się przepisy, co - znając uległość działaczy FIFA wobec finansowych „argumentów" - nie jest takie znowu niemożliwe, to możemy sobie wyobrazić, że za cztery, osiem lub 12 lat Katar sięgnie jednak po mistrzostwo, mając reprezentację złożoną z kupionych piłkarzy z innych krajów. Skoro kilka lat temu udało się to na mistrzostwach świata piłkarzy ręcznych, gdy w półfinale „Katarczycy" pokonali Polaków, to dlaczego mają tego nie powtórzyć w futbolu?

Wróćmy jednak do maksymy Kazimierza Górskiego, bo jej pierwsza część - niestety - już się zdezaktualizowała, zwłaszcza w odniesieniu do piłki klubowej. Jednak ma to też oczywiście przełożenie na rywalizację reprezentacji krajowych, bo przecież grają w nich tylko najlepsi i - co za tym idzie - zazwyczaj jednocześnie najdrożsi zawodnicy z najmocniejszych i - co oczywiste - najbogatszych klubów.

ALE W SPORCIE WIELKIE PIENIĄDZE NIE ZAWSZE ZAPEWNIAJĄ SUKCES - HISTORIA ZNA TYSIĄCE PRZYKŁADÓW ZWYCIĘSTW BIEDAKÓW NAD BOGACZAMI. NIE INACZEJ JEST PODCZAS MUNDIALU W KATARZE, GDZIE NA PRZYKŁAD WYCENIANA NA PRAWIE 900 MILIONÓW EURO REPREZENTACJA NIEMIEC MUSIAŁA UZNAĆ WYŻSZOŚĆ PRAWIE SZEŚĆ RAZY TAŃSZEJ JAPONII!

W tym roku finansowy top tworzą reprezentacje Anglii (1,26 mld euro), Brazylii (1,14 mld) i Francji (1,03 mld). W angielskiej kadrze średnią zawyżają Phil Foden, Jude Bellingham i Harry Kane, których wycenia się na 300 milionów. A co do Brazylii to cztery lata temu Neymar kosztował 180 milionów, chociaż po tym, co pokazał na boisku, spokojnie można było w tej cenie już po jedynce postawić przecinek. Tym razem mistrza boiskowych symulacji i turlania po trawie, który być może zagra w dzisiejszym meczu 1/8 finału (jeśli zdoła wyleczyć kontuzję), wyceniono na marne 75 milionów. W efekcie w kadrze Canarinhos obecnie najdroższy jest napastnik Realu Madryt Vinicius Junior (około 120 mln euro). Jednak w Katarze najcenniejszym graczem mogą się pochwalić Francuzi, bowiem Kylian Mbappe = 160 mln!

Jak na tym tle wypada biało-czerwona reprezentacja? Według Transfermarkt, Polacy są warci prawie 256 mln euro, co w Katarze plasowało ich na 16. miejscu. Czyli od strony finansowej ich awans do czołowej szesnastki nie był niespodzianką. Oczywiście „licznik nakręcił" Robert Lewandowski, lider Barcelony (45 milionów), a drugie miejsce na podium zajął Piotr Zieliński, którego w Napoli szacują na 40 milionów euro. Niestety, w kadrze nie jest wart nawet 40 milionów złotych, i nie zmienia tego nawet bramka zdobyta w meczu z Arabią Saudyjską.

Ponad 20 lat temu w pewnej amerykańskiej komedii główny bohater, przytłoczony licznymi obowiązkami i pracą, postanowił siebie... sklonować. W efekcie do pracy chodził jego klon, on natomiast mógł się oddawać uciechom życia. Jednak w pewnym momencie klon też o tym zamarzył, więc również się sklonował. Na tym ten proces się nie zakończył, niestety, nie obyło się bez niepożądanych efektów ubocznych. Okazało się, że każdy kolejny klon był słabszy fizycznie i intelektualnie od poprzedniego. Przypominam ten film dlatego, bo obserwując znakomitą grę Zielińskiego w lidze włoskiej i całkowicie bezbarwną w reprezentacji, odnoszę wrażenie, że do kadry jest wysyłany jego klon. I to nie ten pierwszy, tylko drugi. W najlepszym wypadku. Przecież z Argentyną zobaczyliśmy go jedynie na przedmeczowej planszy ze składami.

Fot. PAP/EPA

Kylian Mbappe jest najdroższym piłkarzem Mundialu w Katarze

POTEM ZIELIŃSKIEGO NA BOISKU JUŻ NIE BYŁO. ZNACZY BYŁ, TYLKO NIE GRAŁ. ZNACZY GRAŁ, ALE TAK, ABY NIKT TEGO NIE ZAUWAŻYŁ. DOPIERO W NIEDZIELNYM MECZU Z FRANCJĄ POMOCNIK NAPOLI ZAGRAŁ TAK, JAK TEGO OCZEKIWALI POLSCY KIBICE.

A wracając jeszcze na chwilę do „Lewego", to jego wartość - mimo imponującej listy sukcesów klubowych - znacznie spadła. Cztery lata temu ówczesny napastnik Bayernu Monachium miał kosztować aż 90 milionów euro, czas jednak płynie nieubłaganie, więc doszło do drastycznej przeceny.

Na pewno sporą niespodzianką jest natomiast wartość Maroka, bo oszacowano je na 251,1 miliona euro, czyli prawie tak samo jak Polskę. Może to się wydać dziwne, ponieważ o Lewandowskim, Zielińskim czy Szczęsnym wiedzą kibice nie tylko w Europie, a kto zna piłkarzy z Maroka? Jednak wystarczy się trochę wgłębić w temat, by dowiedzieć się, że Achraf Hakimi z PSG to 65 mln euro, a po 25 milionów kosztują Noussair Mazraoui z Bayernu Monachium i Nayef Aguerd z West Hamu United.

Fot. PAP/EPA

Roberta Lewandowskiego wyceniono na jedyne 45 milionów euro, dwa razy mniej niż cztery lata temu

Pewnym paradoksem jest wartość gospodarzy, bo chociaż organizacja Mundialu w Katarze kosztowała ponad 200 miliardów dolarów, to kadrę wyceniono na niespełna... 15 milionów. Przecież Messi czy Ronaldo więcej zarabiają przez rok, a władca Kataru pewnie tyle wydaje na utrzymanie swojego ulubionego wielbłąda. Jednak najlepszych piłkarzy kupić mu się nie udało, więc katarski krawiec, znaczy trener, tak musiał szyć, jak mu materii stawało. A i tak prawie połowa tej „materii" pochodziła z zagranicy.

Oto rynkowa wartość reprezentacji biorących udział w Mundialu w Katarze (w milionach euro). Uwaga, w nawiasie miejsca, które zajęły w swoich grupach:

Grupa A

1. (1.) Holandia	587,25
2. (2.) Senegal	288
3. (3.) Ekwador	146,50
4. (4.) Katar	14,90

Grupa B

1. (1.) Anglia	1000,26
2. (2.) USA	277,40
3. (4.) Walia	160,15
4. (3.) Iran	59,53

Grupa C

1. (1.) Argentyna	633,20
2. (2.) Polska	255,60
3. (3.) Meksyk	176,10
4. (4.) Arabia S.	25,20

Grupa D

1. (1.) Francja	1000,03
2. (4.) Dania	353
3. (3.) Tunezja	62,40
4. (2.) Australia	38,40

Grupa E

1. (3.) Niemcy	885,50
2. (2.) Hiszpania	902
3. (1.) Japonia	154
4. (4.) Kostaryka	18,75

Grupa F

1. (3.) Belgia	563,20
2. (2.) Chorwacja	377
3. (1.) Maroko	251,10
4. (4.) Kanada	187,30

Grupa G

1. (1.) Brazylia	1000,14
2. (4.) Serbia	359,50
3. (2.) Szwajcaria	281
4. (3.) Kamerun	155

Grupa H

1. (1.) Portugalia	937
2. (3.) Urugwaj	449,70
3. (4.) Ghana	216,90
4. (2.) Korea	164,48

Kto zatem został wygranym fazy grupowej, czyli które reprezentacje zagrały lepiej niżby wskazywała na to ich rynkowa wartość?

- Australia (38,40 mln) - drugie miejsce w grupie D
- Japonia (154) - pierwsze miejsce w grupie E
- Maroko (251,10) - pierwsze miejsce w grupie F
- Szwajcaria (281) - drugie miejsce w grupie G
- Korea Południowa (164,48) - drugie miejsce w grupie H

Kto natomiast udowodnił, że jego wartość została grubo przeszacowana, że te pieniądze - zamiast na piłkarzy - lepiej wydać na drogi, służbę zdrowia lub szkoły? W tym momencie całkowicie bez związku pozwolę sobie przypomnieć pewną wypowiedź generała Wieniawy-Długoszowskiego, celebryty, chociaż takiego słowa wtedy nie znano, II Rzeczypospolitej, który - zapytany, co zrobił z majątkiem - odpowiedział: „większość swoich pieniędzy wydaję na kobiety i alkohol, a resztę roztrwaniam".

Sądząc po wynikach w Katarze, najwięcej roztrwonili:

- Niemcy (885,50 mln) - dopiero trzecie miejsce w grupie E
- Belgowie (563,20) - trzecie miejsce w grupie F
- Urugwajczycy (449,70) - trzecie miejsce w grupie H
- Serbowie (359,50) - czwarte miejsce w grupie G
- Duńczycy (353) - czwarte miejsce w grupie D

Reasumując, jeśli wartość poszczególnych reprezentacji odzwierciedla ich umiejętności piłkarskie, to mistrzostwa powinni wygrać Anglicy przed Brazylią i Francją. Tyle że nie ma na to szans, bowiem Anglia z Francją prawdopodobnie spotka się już w ćwierćfinale (mecz Anglia - Senegal zakończył się po oddaniu gazety do druku).

ARTUR DRYHYNYCZ

eprasa.pl c4dd02d997

SPORTOWE WYDARZENIE ROKU

PLEBISCYT\\\ O tytuł Sportowe Wydarzenie Roku rywalizuje 32 kandydatów, ale lista jest otwarta, więc cały czas czekamy na wasze propozycje.

Na Sportowe Wydarzenie Roku głosujemy tylko sms-owo. Przypominamy, że sms-y wysyłamy na numer 7248 (2,46 zł brutto), w treść wpisując jedynie kod (są zaznaczone na czerwono).

Na Balu Sportowca, który odbędzie się 18 lutego, poznamy m.in. Trenera Roku, Działacza Roku i Sponsora Roku. Tytuły te przyznają dziennikarze sportowi „Gazety Olsztyńskiej" i „Dziennika Elbląskiego", ale tu też będziemy wdzięczni za propozycje od czytelników. Może w waszym mieście, miasteczku lub wsi są ludzie od lat oddani sportowi, którzy poświęcają mu swój czas i pieniądze? Chętnie ich poznamy - być może właśnie ktoś z nich zostanie laureatem 62. Plebiscytu?

Przypominamy, że na stronie gazetaolsztynska.pl są listy kandydatów do „złotej" plebiscytowej dziesiątki oraz informacje o konkursach sms-owych. Przypominamy, żeby nie mylić tych dwóch różnych bytów! Na kuponie wpisujemy tylko nazwiska kandydatów z oficjalnej plebiscytowej listy, więc nie mogą się na nim znaleźć ci, którzy walczą o miano na przykład Piłkarza Roku, Biegacza Roku lub Sportowego Wydarzenia Roku. To są konkursy sms-owe i tylko w ten sposób na nie głosujemy.

Nie głosujemy natomiast na Roberta Kubicę, bo go nie ma na naszej liście (a mimo to znalazł się na jednym z kuponów). Poza tym wypełnione kupony należy wysłać pocztą na podany adres, a nie pocztą e-mailową, co też się ostatnio zdarzyło.

City Trail 20022

Fot. Kacper Kirklewski

Turniej plażowej piłki ręcznej PGNiG Summer Superliga w Starych Jabłonkach

Fot. materiały prasowe

SPORTOWE WYDARZENIE ROKU

- I olsztyński Memoriał Jerzego Rudzińskiego w piłce ręcznej **go.swr.1**
- VII ogólnopolski turniej teamów imienia Krzysztofa Bądera w brydżu sportowym **go.swr.2**
- VIII Mini Piknik Olimpijski w Działdowie **go.swr.3**
- IX Puchar Grunwaldu w baseballu w Działdowie **go.swr.4**
- XI kolarski memoriał Jerzego Kowalskiego w Rzecku **go.swr.5**
- XII Iławski Półmaraton La Rive im. Antoniego Gierszewskiego **go.swr.6**
- XII Olsztyński Turniej Sędziów Piłki Nożnej w Olsztynie **go.swr.7**
- XX turniej szachowy w Olsztynie o puchar dyrektor SP 30 **go.swr.8**
- Amatorski turniej tenisowy Kotewicz Cup w Iławie **go.swr.9**
- Bieg Kogucia Dycha,w Kurzętniku **go.swr.10**
- Cykl biegowy City Trail z Nationale-Nederlanden w Olsztynie **go.swr.11**
- Gala MMA FightExclusive-Night w Ostródzie **go.swr.12**
- Gala sportów walki Duet 25 Fight Night/Battle Of Barcja 2 w Bezledach **go.swr.13**
- Grand Prix Warmii i Mazur w szachach szybkich o puchar burmistrza Orzysza **go.swr.14**
- Ice Cup Poland - Puchar Polski w pływaniu zimowym w Ełku **go.swr.15**
- Maraton Wydminy **go.swr.16**
- Mecz piłkarski w Nidzicy Parlamentarzyści kontra Samorządowcy na rzecz wsparcia walczącej Ukrainy **go.swr.17**
- Międzynarodowy turniej zapaśniczy o Puchar Warmii i Mazur w Olsztynie **go.swr.18**
- Międzynarodowy wyścig kolarski Napiwoda 2022 **go.swr.19**
- Międzynarodowe Zawody w Skokach Przez Przeszkody w Biskupcu **go.swr.20**
- Mistrzostwo Polski U-17 w futsalu kobiet wywalczone przez Stomil Olsztyn **go.swr.21**
- Olsztyn Cisowianka Mazovia MTB Marathon **go.swr.22**
- Piłkarski memoriał Andrzeja Biedrzyckiego w Olsztynie **go.swr.23**
- Rajd Polski w Mikołajkach, eliminacja mistrzostw Europy **go.swr.24**
- Regaty żeglarskie „O Błękitną Wstęgę Jezioraka" **go.swr.25**
- Siatkarskie mistrzostwa Polski juniorek młodszych w Kętrzynie **go.swr.26**
- Siatkarskie mistrzostwa Polski juniorów w Bartoszycach **go.swr.27**
- Susz Triathlon 2022 **go.swr.28**
- Triathlonowe mistrzostwa Europy w Olsztynie **go.swr.29**
- Turniej plażowej piłki ręcznej PGNiG Summer Superliga w Starych Jabłonkach **go.swr.30**
- Turniej siatkówki plażowej Orlen Beach Volley Tour 2022 w Starych Jabłonkach **go.swr.31**
- Wojewódzki finał rugby tag w Olsztynie **go.swr.32**

>>> Czołówka głosowania sms-owego na Najpopularniejszego Sportowca Roku: 1. Bartłomiej Maciej Grabowski (sporty motorowe, Automobilklub Warmiński) **go.nsw.16**; 2. Aniela Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn) **go.nsw.32**; 3. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) **go.nsw.6**; 4. Maciej Kowalewicz (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn) **go.nsw.30**

DRYH

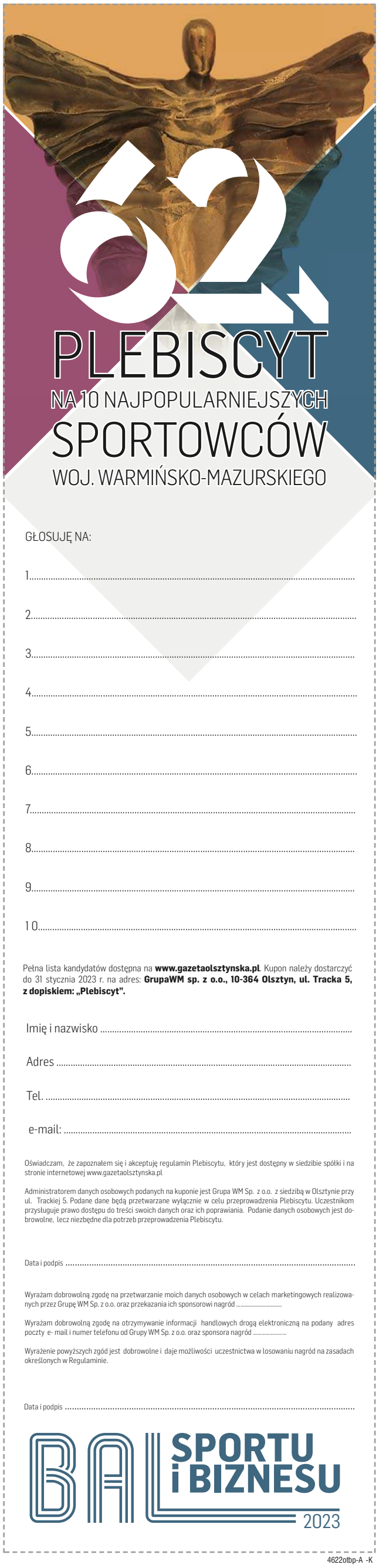

4622otbp-A -K

eprasa.pl c4dd02d997

POLSKI GOLFISTA ADRIAN MERONK ZWYCIĘŻYŁ W ISPS HANDA AUSTRALIAN OPEN, DRUGI RAZ W KARIERZE TRIUMFUJĄC W TURNIEJU ZAWODOWEJ LIGI DP WORLD TOUR

TO BYŁO DOBRE POŻEGNANIE Z KATAREM

PIŁKA NOŻNA\\\ Francja, obrońca tytułu mistrza świata, była faworytem meczu z Polską, a mimo to wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się niespodziewany remisem. Niestety, wtedy do siatki trafił Giroud, a po przerwie sprawę załatwił Mbappe.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@gazetaolsztynska.pl

• Francja - Polska 1:3 (0:1)
0:1 - Giroud (44), **0:2**, **0:3** - Mbappe (74, 90), **1:3** - Lewandowski (90+9)
POLSKA: Szczęsny - Cash, Glik, Kiwior (86 Bednarek), Bereszyński - Frankowski (86 Grosicki), Krychowiak (71 Bielik), Szymański (64 Milik), Zieliński, Kamiński (71 Zalewski) - Lewandowski

Fot. PAP/EPA

Olivier Giroud, strzelec pierwszego gola dla Francuzów, o piłkę walczy z Kamilem Glikiem

Biało-czerwoni nie mieli nic do stracenia, a wszystko do zyskania. - Marzyliśmy o wyjściu z grupy. Wszystko, co teraz zrobimy, będzie już na plus - powiedział przed pojedynkiem z Francją Czesław Michniewcz. Dotychczas największym sukcesem reprezentacji Polski w XXI wieku był ćwierćfinał Euro 2016, natomiast w mistrzostwach świata (2002, 2006, 2018) Polacy zawsze odpadali już po fazie grupowej. Być może gdy w niedzielne popołudnie stanęli twarzą w twarz z Francuzami, niektórzy polscy piłkarze pożałowali bezbramkowego remisu z Meksykiem, bo mógłby on dać im pierwsze miejsce w grupie, a wtedy w 1/8 finału trafiliby na Australię, a nie na obrońcę mistrzowskiego tytułu. Ale że skończyło się tak, jak się skończyło, więc o ćwierćfinał trzeba się było bić z Mbappe, Dembele i Griezmanem. No i właśnie ta trójka od początku napędzała ataki francuskiej reprezentacji.

Polacy skoncentrowali się przede wszystkim na obronie, a ich rachityczne próby kontrataku kończyły się szybko kolejnym niecelnym podaniem. W 12. min po raz pierwszy jak długi musiał wyciągnąć się Szczęsny, broniąc mocny strzał Tchouameniego. Generalnie Polacy nie mieli miejsca do rozegrania akcji, bowiem byli atakowaniu już przed własnym polem karnym. W takiej sytuacji łatwo było o stratę piłki, tak jak w 16. min, gdy po błędzie Kiwiora sytuację po strzale Dembele znowu musiał ratować polski bramkarz. Szczęsny po kwadransie już był porządnie rozgrzany, natomiast po drugiej stronie boiska Lloris był wciąż bezrobotny. Dopiero w 21. min strzałem z 25 metrów postanowił zatrudnić go Lewandowski, niestety, piłka o metr minęła słupek.

Chwilę później mocnym uderzeniem zrewanżował się Kounde, ale Szczęsny spokojnie złapał piłkę do „koszyczka". Jednak w 29. min Francuzi powinni wygrywać, bo po dośrodkowaniu Dembele piłka trafiła do Giroud, który fatalnie spudłował z 3 metrów!

Wybrańcy Michniewicza grali zdecydowanie lepiej niż poprzednio z Argentyną, można nawet uznać, że rozgrywali najlepszą pierwszą połowę w Katarze, bo po 34 minutach częściej byli przy piłce! Ba, cztery minuty później mogliśmy, a nawet powinniśmy, zdobyć gola, bo najpierw Zieliński huknął jak z armaty, niestety, wprost w bramkarza, a po dobitce Casha piłkę z linii bramkowej wybił jeden z obrońców!

Niestety, tuż przed przerwą rywale rozklepali polską obronę, w efekcie Giroud nie dał Szczęsnemu żadnych szans...

W drugiej połowie Polacy ambitnie walczyli o zmianę wyniku, na prawym skrzydle płuca wypluwał Cash, w środku pola wreszcie widoczny był Zieliński, a w obronie do ostatniej kropli krwi walczył Glik. Michniewicz wprowadził trzech nowych graczy, stawiając wszystko na jedną kartę, ale wystarczył jeden błąd i szybką kontrę Francuzów wykończył Mbappe...

Od tego momentu Polakom wyraźnie opadły skrzydła, zdali bowiem sobie sprawę, że tego meczu już nie wygrają, no i nie wygrali, tym bardziej że w 90. min Mbappe po raz drugi pokonał Szczęsnego. W doliczonym czasie z rzutu karnego Lewandowski zmniejszył jedynie rozmiary porażki, z tym że jego pierwszy strzał obronił Lloris. Ale że zbyt wcześnie wyszedł z bramki, więc sędzia zarządził powtórkę, no i w drugiej próbie „Lewy" już się nie pomylił.

1/8 FINAŁU MŚ
• Holandia - USA 3:1 (2:0), Argentyna - Australia 2:1 (1:0), Anglia - Senegal (zakończył się po oddaniu gazety do druku)
• **Poniedziałek:** Japonia - Chorwacja (16), Brazylia - Korea Południowa (20)
• **Wtorek:** Maroko - Hiszpania (16), Portugalia - Szwajcaria (20)

ĆWIERĆFINAŁY
• **9 grudnia:** Japonia/Chorwacja - Brazylia/Korea Południowa (16), Holandia - Argentyna (20)
• **10 grudnia:** Maroko/Hiszpania - Portugalia/Szwajcaria (16), Anglia/Senegal - Francja (20)

eprasa.pl c4dd02d997